

R-747

Formy pomocy dla Żydów świadczonej przez
okłopotów w okresie okupacji.

W okresie okupacji hitlerowskiej naród polski został
okazywany przez okupanta na nagładę. W pierwszej fazie hitle-
rowcy narócili cały impet nienawiści przeciwko Polakom doko-
nując masowych eksterminacji jednostek polskiej na ziemiach
włączonych do Rzeszy oraz na terenach tzw. GG. W tym okresie
zginęło setki tysięcy Polaków a w szczególności Niemcy prześ-
ladowali polską inteligencję jako kierowniczy teren narodu
polskiego. Od 1941 r. nasnażył się terror okupanta w stosun-
ku do ludności żydowskiej zamieszkałej na terenie ziem
włączonych do Rzeszy oraz GG. W sprawie martyrologii ludności
żydowskiej na ziemiach polskich poświęcono cały szeroki publi-
kacji. Na ozako wybija się książka w opracowaniu Władysława
Bartoszewskiego i Zofii Łowinówny pt. "Ten jest m ojczyzny
mojej" wyd. "Znak". W publikacji tej zawarto cały szeroki
materiałów świadczących o zamiarach i o brutalnej praktyce
na pdczku niszczenia narodu żydowskiego. Publikacja ta
oparta o bogatą bazę źródłową przedstawia żonę nagłady
ludności żydowskiej na ziemiach polskich oraz przedstawia
pomoc udzielaną Żydom okazywanym na nagładę przez okupanta.
Młodny innymi zawiera wybór dokumentów władz niemieckich
dotyczących dy skryminacji i eksterminacji Żydów w Polsce
jak np. telefonogram szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa
Rzeszy /RSHA/ R. Heydricha do szefów grup operacyjnych
Policji Bezpieczeństwa w sprawie rozkazań i metod rozwiązywania
problemu żydowskiego na okupowanych terytoriach z 21 września
1939 r., rozporządzenie gen. gub. H. Franka w sprawie ustano-
wienia przymusu pracy dla ludności żydowskiej w GG z 12 listo-
pada 1939 r., rozporządzenie gen. gub. H. Franka o oznaczeniu

ludności żydowskiej z 23 listopada 1939 r., rozporządzenie gen. gub. H. Franka o karze śmierci dla Żydów opuszczaających Getto oraz takiej samej karze dla osób udzielających im pomocy i schronienia z 15 października 1941 r., fragment z przemówienia gen. gub. Franka wygłoszonego na posiedzeniu rządu GG w Krakowie, dotyczących planu masowej zagłady ludności żydowskiej z 16 grudnia 1941 r., fragment z przemówienia gen. gub. H. Franka, dotyczący zagłady Żydów w Polsce 2 sierpnia 1943 r. oraz cały szereg innych dokumentów władz niemieckich zarówno centrali w Berlinie, jak i GG w sprawie całkowitej eksterminacji Żydów w Polsce.

Celem niniejszego artykułu jest podanie całego szeregu faktów dotyczących zagłady Żydów w Polsce, dokonanej przez okupanta oraz pomocy świadczonej przez chłopów polskich i konspiracyjny ruch ludowy prześladowanym Żydom. W sprawie tej autor poświęcił artykuł pt. "Udział konspiracyjnego ruchu ludowego i chłopów polskich w niesieniu pomocy prześladowanym przez okupanta Żydom" w "Materiały z plenarnego posiedzenia Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Warszawa 1968, wyd. GKBZII w P. oraz oraz wywiad dla PAP pt. "BCH-cy i ludność wiejska ratowali Żydów przed zagładą z dnia 10 IV 1968 r. Celem tej publikacji jest uzupełnienie materiałów z tego zakresu z odcinka pomocy udzielanej przez K wieś, gdyż dotychczasowe publikacje zajmują się przeważnie odcinkiem miejskim tego zagadnienia.

W pracy tej wykorzystano materiały pochodzące z kwerendy przeprowadzonej przez Zakład Historii Ruchu Ludowego w 1968r. dotyczącej tej problematyki oraz wykorzystano materiały

zebrane przez Komisję Historyczną ZBoWiD na podstawie przeprowadzonej ankiety dokumentacyjnej sprawie pomocy Żydom w okresie okupacji. Materiały te są zdeponowane w Zakładzie Historii Partii.

Autor artykułu jako komendant BCH okręgu IX obejmującego woj. woj.: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie czynnie angażował się w sprawy pomocy dla Żydów ukrywających się przed naziadą. Poszczególne komórki BCH tego okręgu pomagały Żydom w szerokim zakresie oraz współdziałały z grupami partyzanckimi żydowskimi działającymi w lasach przemysłańsko-brzeżańskich oraz zbaraskich.

Autor pochodzi ze wsi Horodnica pow. Skazat, położonej 6 km od Zbrucza. Wios polsko-ukraińska. Ojciec autora Antoni przechoowywał przez dłuższy okres czasu Bucia Elfenbeina pochodzącego ze Skazatu a spokrewnionego z rodziną żydowską Mojżesza Linczyca zamieszkałego w sąsiedztwie. Ojciec traktował tę sprawę zupełnie naturalnie, dostarczając na strych w stodole pożywienia Buciomu. W sprawę tę zaangażowany był także sąsiad pochodzenia ukraińskiego Roman Świąty, który przez dłuższy okres czasu przechoowywał tegoż Bucia. W tej wsi było kilka punktów gdzie przechoowywały się większe grupy Żydów i to zarówno u Polaków jak i Ukraińców. Między innymi zaangażowane były rodziny Biorneckich, Czapków oraz Kutrzeby. Niejednokrotnie nawet niemieckie kobiety wiejskie, zarówno Polki jak i Ukraińki donosiły pożywienie dla Żydów ukrywających się w publicznych lasach. Znam tylko jeden wypadek, że działacz nacjonalistyczny - Ukraińiec Grzegorz Szewczuk i jego rodzina prześladowały Żydów. Tenże Grzegorz jako przewodniczący rady parafialnej w miejscowej cerkwi oraz kierownik miejscowej spółdzielni ukraińskiej złapał chłopaka żydowskiego za wsią

na wiosnę 1943 roku i przekazał go władzom niemieckim, które go zlikwidowały. Był to prawie jedyny wypadek we wsi pomocy bezpośredniej okupantowi w niszczeniu Żydów, bowiem zarówno Polacy jak i Ukraińcy współczesuli wszystkim prześladowanym przez okupanta w tym Żydem i jeńcem radzieckim. Klara Linczyówna nie skorzystała z pomocy nie chcąc przejść na trudny okres ukrywania się. Ze wsi przeniosła się do pobliskiego Skazatu gdzie zginęła w masowej egzekucji ludności żydowskiej w jesieni 1943 r. We Lwowie starałem się uratować prof. Arnolda ~~z~~ Spätta, który był moim wychowawcą w klasach VII i VIII V Gimnazjum im. Stanisława Żółkiewskiego przy ul. Kuźmiewicza 5. Z Gimnazjum to położone w dzielnicy żydowskiej na Zamarystynowie miało duży odsetek młodzieży żydowskiej. Niektórzy koledzy utrzymywali ze mną kontakt w okresie okupacji korzystając z pomocy materialnej oraz legalizacyjnej. Namawiałem profesora do przejścia na tryb nielegalny oferując mu metrykę aryjską i możliwość ukrycia we wsiach podlowskich. Profesor ogarnięty jakimś tragicznym mistycyzmem, zdając sobie w pełni sprawę ~~z~~ ~~niebezpieczeństwa~~ ~~z~~ skutków jego przeniesienia się do getta we Lwowie zginął zgładzony przez okupanta na terenie getta. W pełni przewidywał klęskę hitleryzmu ale z drugiej strony nie widział możliwości ratunku dla Żydów.

Konspiracyjny ruch ludowy w okresie okupacji działał w 166 podziatach, w różnych planach organizacyjnych. Polityczne komórki ROCh-a organizowane były systemem trójkowym albo płatkowym na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Kobiety wiejskie organizowane były w kilkunastotysięcznej organizacji Ludowego Związku Kobiet /LZK/ oraz Zielonego Krynka /ZK/. Inteligencja pochodzenia wiejskiego pracowała

w konspiracyjnej organizacji o nazwie Związek Pracy Ludowej "Orka" stanowiący przedłużenie przedwojennego Zrzeszenia Intelligencji Ludowej. Najważniejszym odcinkiem pracy konspiracyjnego ruchu ludowego była walka z okupantem prowadzona przez poraz pierwszy w historii naszego narodu powołaną przez władze organizacji zbrojnej - Bataliony Chłopskie. Celem ruchu ludowego była walka z okupantem o niezawisły byt narodu i państwa polskiego oraz o przeprowadzenie reform społeczno-gospodarczych w wyzwolonej ojczyźnie w duchu demokratycznego programu ruchu ludowego. Ruch ludowy organizował w szerokim zakresie pomoc dla osób prześladowanych przez okupanta. Wydawał instrukcje w zakresie organizowania pomocy dla osób prześladowanych przez okupanta, przebywających w więzieniach, w obozach na przymusowych robotach w Rzeszy oraz ukrywających się przed aresztowaniami. Z pomocy tej korzystali także Żydzi oraz jeńcy radzieccy. Konspiracyjny ruch ludowy uczestniczył w Radzie Pomocy Żydom zwanej Żegotą jako organizacji społecznej wyznaczonej przez Delegaturę Rządu mającej na celu niesienie pomocy Żydom. W Radzie Główniej w ramach CKRL uczestniczył Tadeusz Rej "Różyczka" jako wiceprezes. Na szczeblach okręgów i obwodów uczestniczyli przedstawiciele ROCh-a.

Ludowy Związek Kobiet organizując pomoc dla osób prześladowanych przez okupanta udzielał pomocy ukrywającym się na wsi Żydom a w szczególności dzieciom żydowskim. Niejednokrotnie Żydzi uczestniczyli w pracach konspiracyjnych ruchu ludowego pełniąc rozmaite funkcje jak np. lekarz z Żodni Heineman wraz z rodziną był ukrywany przez komendanta głównego BCH Franciszka Kamińskiego "Trawińskiego" oraz oszonkinie Centralnego Kierownictwa LZK Hannę Chorażynę oraz Weronikę Tropaczyńską-Ogarkową. W terenie poszczególne komendanci

włączali Żydów do oddziałów partyzanckich względnie udzielali im pomocy, umieszczając ich w poszczególnych wsiach.

W artykule tym zamierzam podać cały szereg faktów pomocy ludności żydowskiej świadczonych przez członków konspiracyjnego ruchu ludowego oraz chłopów niezaangażowanych. Jest to uzupełnienie do zawartych materiałów z tego zakresu w innych publikacjach. Pomoc ta objęła teren całego kraju. Świadczy ona o wielkim moralnym wyczuleniu chłopów na krzywdę ludzką oraz o dużym humanitaryzmie narodu polskiego, który sam będąc skazany na zagładę udzielał pomocy i innym narodom nieustannie prześladowanym przez okupanta. Zamieszczone zostaną także listy Żydów uratowanych przez chłopów, przebywających dziś w Izraelu względnie w innych krajach, wyrażających wdzięczność za uratowanie od niechybnej zagłady oraz wyrażające sympatię dla narodu polskiego za jego heroiczną postawę w walce z okupantem oraz za pomoc bezinteresowną udzielaną ludności żydowskiej.

Nazwiska Żydów podane będą w takim brzmieniu w jakim są zawarte w poszczególnych przekazach. Sądzę, że to jest właściwa metoda gdyż przeważnie w brzmieniu fonetycznym znani byli ludności wśród której przebywali. Autorowi niestety nie udało się dokładnie podać nazwisk i imion uratowanych Żydów. Niejednokrotnie rejestruje tylko ilość uratowanych podając czasem kraj z którego pochodzili. Autor uważa, że każdy przyczynek z tego zakresu ma dużą wartość dokumentacyjną gdyż jest wyrazem postępu i humanitaryzmu oraz nienawiści do tego wszystkiego co przynosi krzywdę człowiekowi czy poszczególnym narodom.

Wyraża słowa wdzięczności sekretarzowi Głównej Komisji Historycznej ZBoWiD kol. dr Ryszardowi Nazarewiczowi za

umożliwienie skorzystania z materiałów z przeprowadzonej kwerendy przez komisję historyczną ZBOWIŁ oraz Koledze doc. dr Stanisławowi Lato na inspirację oraz na wyrażoną gotowość zamieszczenia tego artykułu w redagowanych przez niego Rocznikach Dziejów Ruchu Ludowego.

W artykule podane zostaną formy terroru okupanta w stosunku do ludności polskiej pomagającej względnie ukrywającej Żydów. Osoby zaangażowane w tę akcję ponosiły najcięższe ofiary nie składające daninę ścienia. Niemcy też dokonywali pacyfikacji oraz palenia gospodarstw, grabieży i rabunków.

1. Jan Kuśmerek zam. w Warszawie ul. Saski 22 zatrudniał na swojej działce ogrodniczej na Saskiej Kempie robotników w tym udzielił schronienia córce kupca żydowskiego z ul. Marszałkowskiej pochodzenia żydowskiego Włócińskiej. Ponadto umożliwił przejście do partyzantki AL wraz ze swoim synem Janinem Szapiro pochodzącej z Warszawy.
2. Mieczysław Kondryna, zam. Stoczek Węgrowski, pow. Węgrów przechowywał od wiosny 1943 Jaska Smolinskiego z żoną i dziećmi w schronie we własnym gospodarstwie.
3. W Węgrowie Antoni i Leokadia Piątkowscy przechowywali Żyda Kleina. W czasie rewizji Niemcy zastrzelili Kleina a następnie Piątkowską. Córka Kleina zdołała się uratować w sąsiedztwie natomiast Feliks Piątkowski musiał ukrywać się do końca okupacji. Józef i Zofia Michnikowie z Węgrowa przechowywali do końca okupacji Żydówkę, która występowała pod nazwiskiem Franciszki Włócińskiej. Antoni Rutkowski z żoną adoptowali dziewczynkę pochodzenia żydowskiego jako Zofię Ruskowską. Pelagia Vogel Gesang przygarnęła osamotnioną dziewczynkę, która nie umiała po polsku mówić i nie znała swego nazwiska.

Pochodziła najprawdopodobniej z transportu do Treblinki. Przechowywała ją do końca okupacji. W 1947 r. wyjechała do Izraela. Salomea Okulus dostarczała żywność rodzinie żydowskiej Markusfeldom, która miała schron w pobliskim zagajniku. Do końca okupacji okoliczni chłopcy przechowali fotografa Szpilmana.¹⁰

4. W Warszawie przy ul. Częstochowskiej w mieszkaniu Janiny Wojciechowskiej znajdowały okresowe schronienie i opiekę dzieci żydowskie wydobyte z getta. Wraz z matką córeczką Marysią Janina Wojciechowska wychowywała Marysię Romanowską zam. obecnie w Tel-Avivie oraz Julianę Faks, asystentkę biologii na tamtejszym uniwersytecie. Przez pewien okres opiekowała się 8-letnim Markiem Wojtyśzawskim uciekinierem z getta w 1942 r. Przez cały okres okupacji przechowywała Wandę Jankowską-Jakobzon, pracownika naukowego psychologii. Była ona autorką i konsultantką przygotowywanych pro gramów przez działaczy konspiracyjnego ruchu ludowego dla tajnych liceów oraz dla pozaszkolnej oświaty dla dorosłych. Wanda Jankowska zginęła w czasie powstania. W pewnym okresie mieszkała u Wojciechowskiej Róża Herman, żona profesora neurologii, która uciekła z więziennego szpitala w Lublinie. Oprócz tego dom Janiny Wojciechowskiej służył celem konspiracyjnym.⁴¹

5. W 1944 r. na terenie obwodu garwolińskiego działała podchorążówka BCH w której przebywał Edward Szuchalski pochodzenia żydowskiego. Kazimierz Dudkiewicz zam. Pawłowice, pow. Garwolin przechowywał Saula Dębiewskiego oraz Bolka Dębieskie, w schronie koło swego mieszkania, który miał pożyczenie ze studnią. Józef Nowak, zamieszkały Pawłowice, pow. Garwolin jako sołtys ukrywał Żydów w zarodkach nad Wisłą. Tam przebywał w dzień, a w nocy ukrywała ich ludność we wsi. Sołtys podpisał

oświadczenie dla żandarmerii, że pod karą śmierci nikt we wsi nie będzie pomagał Żydom. M.in. przechowywał się Stanisław Lipiński wraz z córką Zenoną.

6. Maria Rysik, zam. Zamęcin, pow. Otwock od 1940 r. przechowywała Annę Dudkiewicz Żydówkę z Warszawy. Po ucieczce z getta Bronisław Lynik jako sekretys wyrobił dla Anny fałszywą Kartę, która umożliwiła jej wyjazd na roboty do Mińsk. Po zakończeniu wojny wyjechała do Izraela. Rysikowie są działaczami ruchu ludowego w okresie okupacji należeli do BCH.
7. Stanisław Pietrowski zam. Michów, pow. Grójec, udzielał pomocy Żydom pochodzącym z Grójca i Tarcyna. W czerwcu 1940 r. Niemcy niemiecka napadli na dom Teofila Pawlaka poszukując ukrywających się Żydów. W oborze pod szobem znaleźli dwóch Żydów, których rozstrzelali natychmiast. ^{na} Pawlaka gospodarza tłukli kijami na śmierć. Po tym wypadku musieli sąsiadów do wykopania rowów i pogrzebania zamordowanych pod ścianą domu.
8. Belesław Michalik, zam. Marianów, pow. Skierniewice przechowywał u siebie Żydów m.in. Mariannę Sobrienną - lat 46 Fajgę Stremokan - lat 70, syna Fajgi lat 48.
9. Józef Łanowski osada Sterdyń, pow. Sokółów Podlaski. Udzielał pomocy z inspiracji Komendy Obwodu AK Żydom którzy uciekli z getta w Sokółowie Podlaskim. M.in. przechowywał Janklę Mandelsohn.
10. Aleksander Flerosak, zam. Żytowo, pow. Sierpe od 1942 r. udzielał pomocy Żydom m.in. Szlojme oraz jej bratu Jackowi. Za udzielaną pomoc Flerosak został aresztowany i przebywał w więzieniach w Sierpcu i Płocku. Natomiast

Jan Michalski z Józefa został zastrzelony za pomoc udzielaną Żydom. ¹⁷

11. Jan Pruszyński zam. Żytowo, pow. Sierpe udzielał pomocy w latach 1942-1943 w Selenie i Jackowi poprzez dostarczanie żywności, odzieży i okresowe przechowywanie we własnych zabudowaniach. ¹⁸

12. Cecylia Kukowska zamieszkała Borkowo ^{Młyn} Wielkie, pow. Sierpe za przechowywanie Żydów została aresztowana w grudniu 1943 r. i wywieziona do obozu koło Bydgoszczy, gdzie przebywała do końca okupacji. Przechowywani Żydzi pochodzili z powiatu sierpeckiego. ¹⁹

13. Władysław Kowalski Karczmiska, pow. Ryki. W schronie sbudowanym na terenie gospodarstwa przechowywał Joska Goldmana - lat 26 kupca oraz jego żonę i syna Leopolda. Ponadto udzielał pomocy kilkunastu Żydom, którzy przechowywali się w lasach. Za przechowywanie Żydów zostali przez Niemców zamordowani Stanisław Wiśniewski i jej młodsza siostra z Karczmisk. Kowalski był przez 10 dni przetrzymany przez Niemców jako podejrzany za przechowywanie Żydów. Rodzina Marciniaka Stanisława z Karczmisk za przechowanie Żydów została wymordowana a całe gospodarstwo po grabieży doszczętnie spalone. ²⁰

14. Zofia Mazur, zam. Właz, pow. Ryki przechowywała Sienę lat 49, syna Janika lat 12 i Helna lat 20, przetrwali wojnę na wyjątkiem Janika który został przez Niemców zabity. ²¹

15. Józefa Grzegorek zamieszkała Nowa Wieś Śladowa, pow. Sochaczew przechowywała Jadwigę Bekor, małżonką Żydówką, obecnie jako Jadwigę Bekin mieszkającą w Tel-Awivie. Pismo listy z podziękowaniem. ²²

16. ~~Kazimierz~~ Bolesław Zalewski, zam. Dąbsk, pow. Żuromin
przechowywał w latach 1943-1944 Wacława z Użana i trzech
braci., którzy przetrwali okres okupacji. W tej wsi
przechowywało się wielu Żydów, na przechowywanie których
zostali zamordowani przez Niemców. Wincenty Krasnicki,
Józef Kasak, Stanisław Kubiński, Edmund Szymański,
Edward Przybyłek, Eugeniusz Pułlak, Bolesław Radzymiński,
Zygmunt Cyranowski, Lubaczowski, Konstanty Smoleński,
17 Stanisław Sobieraj, Edward Kufel, ~~Wacław~~ ²² ~~Wacław~~ Lubomirski
pow. Puławy. Wraz z bratem Mieczysławem - jako żołnierze
BCh zwalczali szpiegów, którzy donosili Niemcom, że ^{gdzieś} ~~gdzieś~~
ukrywają się Żydzi. M.in. został ukarany mieszkaniec
tej wsi Dworach, który wydawał Niemcom ukrywających się
Żydów. Żołnierze BCh z oddziału Dyzangi, Jan Jabłoński-
kiego, Czesław Sobień "Śmigły", Stanisław Kręciś
"Ojciec" i Henryk Stępień "Cichy" wynieśli ^A Dworaków
w październiku 1942 kilkadziesiąt kilometrów oraz wydali mu
rozkaz, by w ciągu 48 godzin wyprowadzić się z rodziną
o 50 km od miejsca obecnego zamieszkania. Kuracja ta
była skuteczna, gdyż po jego wyprowadzeniu się nie
było donosów na Polaków ukrywających Żydów. Na Powiślu
puławskim ukrywali się Żydzi, którzy zbliżyli się do getta
w Opolu Lubelskim. Mieszkańcy Powiśla nieśli im pomoc
Na tym terenie była silna organizacja SL i ŻZW Włoc
a następnie BCh. Komenda BCh Powiśle wydała rozkaz
opiekowania się Żydami, którzy szukali schronienia w
okolicznych wsiach oraz w zaroślach nadwiślańskich.
Po drugiej stronie Wisły w powiecie Iżmickim ukrywali
się Żydzi. M.in. na wyspie Wiślanej należącej do wsi
Pole Jarontowskie. Za udzielanie pomocy Żydom na własną

1943 r. została wymordowana rodzina Juszczyków, a to Franciszek i jego żona Maria, syn Stefan z żoną i dzieckiem oraz dzieci Franciszka Edward, Bolesław i Helena. Przechowywani przez nich Żydzi pochodzili z Warszawy i tego samego dnia również zginęli. We wsi Boiska na przechowywanie Żydówki Tobi zostali rozstrzelani na miejscu wraz z nią Stanisław Boryczka i jego córka, oraz Krawczyk z żoną i córką a zabudowania zostały spalone.

27. Według relacji Stefana Redaka, b. komendanta BCH obwodu puławskiego konspiracyjny ruch ludowy i BCH udzielały pomocy ukrywającym się Żydom. Niektórzy Żydzi uciekali z Getta i przy pomocy organizacji konspiracyjnych przechodzili do oddziałów partyzanckich, obejmując niejednokrotnie dowództwo. Dowódcą oddziału GL obwodu puławskiego był Iszer Rosenberg "Noga", wnuk Majora Maksa, piekarza z Markuszowej. Oddział ten operował na terenie oddziału Puławy Lubartów i Lublin. Po śmierci "Nogi" dowódcą oddziału został Samuel Jeger. W południowej części obwodu puławskiego działał też oddział GL pod dowództwem Gustawa Aleja Belkowiaka, w którym znajdowali się żołnierze pochodzenia żydowskiego. Oddziały te dbały o pomoc dla ludności wiejskiej w zakresie uzbrojenia, żywienia i zakwaterowania. Nawiązana została współpraca z oddziałami BCH. Komenda obwodu BCH miała dysponować komórką legalizacyjną, dzięki której zaopatrywano Żydów "w łowe" konarty i świadectwa metrykalne. Sprawy te prowadził Stefan Redak, Rola, przy współpracy Władysława Dure, "Muchy" ze wsi Barzogi, Bolesława Chabroda "Sierpa" z Chrzankówki i innych. W ten sposób wydano na terenie obwodu około 300 dokumentów ukrywającym się Żydom. Lejb Goldberg został skierowany przez komendanta BCH do rodzinnego domu

w Pożarnicy, gdzie ukrywał się do wyzwolenia. Występował pod imieniem "Julek", był bowiem podobny do Juliana Piskorskiego, obaj okłopoty byli w jednym wieku i spędzali czas na zabawach. Według relacji Józefa Stankiewicza "Kula" następny komendant BCH obwodu puławskiego w Kurowie ukrywał się kilkunastu Żydów. M.in. dużej pomocy udzielał Mieczysław Kutnik, który przechowywał Żydów garbarni dostarczając im wyżywienia oraz udzielając wszelkie pomocy do przetrwania. Jedną z Żydówek Małka Stern ukrywała się u niego do końca okupacji. Obecnie mieszka w Izraelu i koresponduje ze swym wybawicielem. Adam Turczyk z Kurowa przechowywał u siebie rzeźnika Lejbusia i Antoni Wiojak wraz ze synem bednarza Mazurkiewicza i Kłody ukrywali Żydów w Łęgach Nadwiślańskich. Wacław Mańke z Barzóg opiekował się przechowywał Żydówką Najmark, córkę Kamasańnika z Kurowa. Po wyzwoleniu ożenił się z nią. Żydzi ukrywali się w stodołach i po stajniach w poszczególnych wsiach za miłągodą zgodą właścicieli. Wsie Rogów udzielała Żydom pomocy. Oddalona była bowiem od głównych szos, otoczona wysokimi pagórkami i lasami. Działała tu silna placówka BCH. Według relacji Władysława Lisaka, "Skaza" działająca konspiracyjnego ruchu ludowego w tej nadwiślańskiej wsi znalazła schronienie wielu prześladowanych Żydów, którzy uciekli z getta w Kazimierzu nad Wisłą i z Peniatowej. Wiosną 1942 mieszkańiec wsi Rogów Józef Wasała dowodził systematycznie żywności do getta w Kazimierzu. Pewnego dnia na skutek przesady został aresztowany i osadzony w więzieniu w Puławach z którego został wypuszczony na skutek przekupienia funkcjonariusza policji granatowej. Pieniądze na wykupienie Antoniego Wasali zebrali Żydzi z getta w Kazimierzu, który

przez ten tydzień dowodził żywności. Józef Wąsala w tej zasadzie stracił konie i wóz, co dla rolnika w owym czasie stanowiło dużą stratę. We wsi Rogów decydująco wyzwolenia 10 Żydów. M.in. Abram, Gitman, Zelman, Japończyk, pochodzili oni z Kazimierza nad Wiszą. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela względnie do USA. Najbardziej zasłużyli się w dziełach niesienia pomocy dla Żydów członkowie BCH z Rogowa Tomasz Kaczer, jego syn Stefan, Józef Wąsala, Michał Miśnik, Franciszek Kaczer i inni. Mariam Maciąg z Rogowa z narażeniem własnego życia wyprowadziła kilka rodzin żydowskich z getta w Poniatowej, którzy decydowali się wyzwolenia. Wiesław Kopa Chotecka, gminy Wilków, przechowywała wiele rodzin żydowskich, m.in. rodzinę Chyl i Jakuba Edelmana, który po wyzwoleniu jako Borkowski wyjechał do USA. W Nataliancu gminy Janków Stanisław Kosior przechowywał u siebie Żyda Brutana szewca z Jaskowa. Oba Niemcy aresztowali i ~~przebiegliwie~~ rozstrzelali. Stefan Świerka kierownik samochodowy udzielił pomocy Żydom i wywoził ich sprzed likwidacji z puławskiego getta. Został przez Niemców aresztowany i skazany na karę śmierci. Na skutek interwencji dołożona z Garbowa Zygmunta Droniewskiego zamieniono ku karę śmierci na obóz koncentracyjny w Buchenwaldzie. W miejscowości Bogucin, pow. Puławy ukrywali się: Brul, Fiszbajn z żoną i dwójkiem dzieci, dwie Żydówki z Markuszowa, Lejb Grosman z córką, Aron Rubinsztajn, Jakub Lind wraz z rodziną ukrywał się na łożach domowych wyrobionych przez BCH. Kupcy z Lublina: Berck Kawa i Janek Kawa z żoną i córką przeżyli wojnę dzięki pomocy BCH.

Julian Turski z Kopaniny przechował Marię Moritz, która
młodziu nazwisko na Marię Głazer. Morajno - Cpatowski właś-
ciwiec kolektury w Lublinie przechował się dzięki pomocy
wsi. W Świdniczkach przeżył u chłopów Henryk Dorszman oraz
Zylbernadel z żoną i dwoma synami i synową. Pochodzili
z Białego Bratowa - który zginął razem z Kosiorem pozostawił
brata w Jaskowie, przechowała go ludność wsi Jasków i
okolicy. Ukrywał się w Wojciechowie. W tej wsi przeżył
wojną Jankel Nasch-Kajzman kupiec z Markuszowa. W liście
do swoich wydawców stwierdził m.in.: "Ja na czas okupacji
byłem znany jako Stanisław Moritz. O wojnę Polską Ludową
walczyłem w szeregach Batalionów Chłopskich. W tej organi-
zacji mam najserdeczniejszych przyjaciół. Oni wiedzieli
o moim pochodzeniu. Nie ukrywałem tego. A przecież okazywa-
li mi zawsze przyjacielską i nie dla zysków materialnych
bo mój majątek stanowiły zawsze tylko ręce, które dawniej
trzymały karabin do walki z hitleryzmem, a obecnie pracuję
także jako robotnik fizyczny i nigdy nie miałem do czynienia
z jakąś spekulacją, która bez pracy przynosi zyski..."
W Mossenkach ukrywał się młody Mielski wraz z żoną i córką,
ucielinier z getta warszawskiego. W tej wsi BCh-owcy przecho-
wywali całe rodzeństwo żydowskie. Byli to 4 bracia Szulc
jak ich powszechnie nazywano: Fischel Benion, Moszer, Beruch,
i Szul. W Tomaszowicach przechowywał się Abram, wnuk starego
Akla oraz jego córka i syn. W Płoszowicach przechowywał się
Berak młodszy Żyd. Cecylia Golan we wsi Wronów przecho-
wała około 10 osób pochodzenia żydowskiego, z czego 4 kobie-
tom wyrobiła metryki i umożliwiła im wyjazd na roboty do
Niemiec celem uchronienia ich od zagłady hitlerowskiej.
Trzy dziewczynki Grossbaum przeżyły okupację. Grupła, gmina

Gońców, Władysław Bordecki przechowywał Doruchę Finkel
który obecnie żyje w Nowym Jorku. Roman Kieraga z Wronowa
przechowywał młodego Żyda, którego nazwano Kaniem. Pochodził
on z Motycza, gdzie je o rodzinie w czasie pacyfikacji
zostali wymordowani. Proboszcz parafii Garbów ksiądz Przy-
żucki wydał wiele metryk ślubnym przez Niemców Żydom
a potem przechowywał rodzinę Morelów z Garbowa. Na
otrzymaną wiadomość, że idą do niego Niemcy na obławę,
ks. Przyżucki dostał ataku serca i nagle zmarł. W Tomasz-
owie Niemcy wymordowali rodzinę Pietraków na przechowy-
wanie Żydów. W 1943 r. na przechowywanie kilku Żydów została
wymordowana rodzina Wisniewskich. 25

19. Jan Gilas "Mahatma" poznający w czasie okupacji w latach
1943-1944 funkcję komendanta BCH na gminę Zakrzew, a następ-
nie komendanta LSB obwodu krasnostawskiego stwierdza, że
na terenie gminy od 12.12.1942 ukrywało się w lasach około
20 Żydów, różnej płci i w różnym wieku, których żywność
dostarczali gospodarze z Zakrzewa i Ponikwy. Żydzi ci
wstąpili następnie do oddziału partyzanckiego AL pod
dowództwem "Bogdana". W kolonii Baran, pow. Krasnostaw
żołnierze BCH i AL przechowywali dwóch Żydów i ich
siostrę. Jeden z nich nazywał się Daniel Erlich. Cała
trójka przeżyła do wyzwolenia i wyjechała do Izraela.
Na terenie wsi Tarnawy ukrywał się Żyd Czechosłowacki,
o nieznanym nazwisku i pod pseudonimem "Zos" należał
do oddziału partyzanckiego BCH. Po wyzwoleniu wyjechał
do Czechosłowacji. 26

20. Jan Wojtaś "Joś", komendant BCH obwodu krasnostawskiego
oraz szef sztabu Komendy BCH Okręgu III /lubelskiego/
podaje następujące fakty: Berek Szarf ze wsi Piaski

Szlachetkie krawiec, pow. Krasnystaw, od 1942 r. przechowywał się u kierownika miejscowego majątku Stefana Lipińskiego a następnie na skutek groźny dekonspiracji w majątku Nowiny Stanisława Hempła. Tam pracował jako nocny stróż. Po wywołaniu pracował jako furtian i stróż w klasztorze Urszulanek w Lublinie jako Stanisław Dąbrowski. We wsi Gilów przechowywał Żydów Antoni Dąbek a w Rokietowie Stanisław Snopok. W Kolonii Czernieńców Kazimierz Urbala a w Guzówce Lorenz. Józef Snopok ze wsi Żuraw biegał na zamku w Lublinie na przechowywanie Żydów. We wsi Gródki Turubińskie kierownik miejscowej szkoły Józef ¹⁵is przechowywał Żydów. W Krasnymstawie przetrzymywała Żydów nauczycielka Niewidziałkówna, której mąż wiosną 1940 r. został aresztowany i przez Niemców rozstrzelany. Następnie na skutek rewizji Niewidziałkówna wraz z Żydami została aresztowana. Żydów rozstrzelali a ją przewieźli do więzienia. ¹⁷

24. Władysław Lisowski, wieś Majdan Surchowski pow. Krasnystaw, udzielał pomocy 7 Żydom z Trawnik, pow. Lublin. Władysław Lisowski został przez gestapo aresztowany w 1943 r. i w Lublinie na zamku zamordowany, na skutek podejrzania na przechowywanie Żydów. ¹⁸ ~~Franciszek Bancarz~~

26. Franciszek Bancarzowski Rossosz, pow. Biała Podlaska podaje, że jako szef oddziału partyzanckiego BCh udzielał pomocy Żydom pochodzącym z okolicznych wsi. Uzbrowił trzech Żydów którzy mogli w ten sposób ukrywać się przed aresztowaniem. U Jana ^{Kuzamińskiego} ~~Kuzamińskiego~~ w Rossoszy ukrywał się miejscowy Żyd Wigdor w specjalnej kryjówce w stodole. Po wyzwoleniu wyjechał do Izraela. W dowód wdzięczności za przechowanie odstąpił gospodarzowi dom z placem. Natomiast dla miejscowe kościoła kupił duży dywan. Jan Kuzamiński na skutek przeżyć

wojennych zmarł po wyzwoleniu w wieku lat 45. Żydówka Bajta przechowywała się we wsi Romaszki. Wyjeżdżała na roboty do Niemiec i w ten sposób przeżyła okupację. U gospodarza Franciszka Brutańskiego w Rossoszy przechowywał się chłopiec z miejscowej żydowskiej rodziny. Pasł krowy w kminie lasie, nikt go ze wsi nie zademonstrował. W 1941 r. wstąpił do partyzantki radzieckiej. W kolonii Mokre pod lasem Pustosz były trzy zabudowania gospodarskie gdzie przechowywali się Żydzi uciekinierzy z obozu. W czasie powstania warszawskiego w Rossoszy przechowywała się rodzina Żydowska z Warszawy. Jawnie występowała we wsi licząc na przychylność całej ludności. Ludność wiejska zorganizowana w Batalionach Chłopskich i w innych organizacjach, nękana i prześladowana przez okupanta, udzielała wszechstronnej pomocy wszystkim osobom prześladowanym przez okupanta. Z pomocy tej korzystali Żydzi i jeńcy radzieckcy. 19

21. Jan Rarot, żołnierz BCH z obwodu zamojskiego stwierdza, że ludność zamojszczyzny pomagała Żydom. Organizacje podziemne BCH, AK, GL i AL organizując samoobronę ludności Zamojszczyzny przed wysiedleniem organizowały też pomoc dla Żydów. W Romanówce Kostrubiec Stefanła ukrywała Żydówkę, która występowała jako osetka. Ze względu na charakterystyczny akcent żydowski udawała niemowę. Córka jej przebywała u Jana Gontarza. We wsi ukrywało się więcej Żydów co spowodowało pacyfikację wsi 1 VI 1944. W tej akcji zostali zastrzeleni Antoni Pizak nauczyciel z Krynicy, pow. Tomaszów Lubelski. Antoni Soroka "Wilk" członek BCH, kapral wojska polskiego Franciszek Bodys. Obie Żydówki zdołały uniknąć egzekucji i przetrwały okupację. 20

22. Jan Cisek z okolic Krasnego Brodu, pow. Zamość przez 3 lata przechowywał Żydów, z powiatu zamojskiego. ³⁷

23. Jan Marzec, właśc. Majdan Włopyski przechowywał Dunę Goldwam lat 18, którą wykradziono ze szpitala, gdyż w czasie obżawy była ranna w obie nogi. Po wyzwoleniu wyjechała do Włoch. ³⁷

24. Józef Wójcik, działacz konspiracyjnego Ruchu Ludowego, obw. Tomaszów Lubelski pomagał rodzinie żydowskiej Bojgara w Honiatyonach pow. ^{Przemyśl} Tomaszów Lubelski, oraz rodzinie Hajma Rejs z Tyszwieca, którego dostarczał żywności. Emilie Klimczukówna członkini ZK z Krzywca dostarczała na punkt w Zamościu przy ul. Mleczarskiej 1 żywności dla dwóch dziewczynek narodowości żydowskiej, które zostały przywiezione przez Józefa Wójcika do schroniska RGO w Warszawie przy ul. Okopowej 59. Dziewczynki te przeżyły okupację. Józef Wójcik w czasie wysiedlania ludności na Syber Zamojszczyznę utworzył Komitet ratowania dzieci wysiedlonych rodzin. Antoni Kulawczuk z Władysław Homa ze wsi Kukanka pow. Chełm Lubelski przechowywał małżeństwo Rabów do 1944 r. Antoni Adamczuk z kolonii Witoldów tegoż powiatu przechowywał Żyda Froima wraz z żoną. Stanisław Kowalczyk zam. w Wólce pow. Lubelski przechowywał Żydów o niustalonych nazwiskach Jakub Kopytko z Tyszwieca, pow. Tomaszów Lubelski przechowywał rodzinę żydowską. Policja ukraińska oskarżyła go przed Niemcami, jednak udało się uniknąć aresztowania. Niemcy zniszczyli całe mienie, po poprzednim wyrobieniu. Leonard Maliszewski z Tupolny pow. Zamość przechowywał Żydówkę ze Strzebrzeszyna. Jan Przytuła z Krasnobrodu pow. Zamość przechowywał do wyzwolenia Żydów. Stanisław Kuśmierz z

Niemirówka pow. Tomaszów Lubelski przechowywał Małgę Grinbum, która po wyzwoleniu wyjechała do Izraela. Jan Gzan ze Zwiartowa przechowywał Żydów, którzy przetrwali okupację. Antoni Krupa z Siemienisz^{ch} przechowywał Woźniaka. Żydzi ci po wyzwoleniu wyjechali do Izraela, Kanady wzgl. do USA, utrzymując łączność ze swoimi wybawcami, dziękując im ~~za~~ za udzieloną pomoc i umożliwienie im przetrwania koszmarniej okupacji.

25. Władysław Sachajko, żołnierz BCh z obwodu Hrubieszowskiego podaje co następuje: we wsi Modryń, pow. Hrubieszów mieszkająca Rozalia Baran, której mąż w kampanii wrześniowej dostał się do niewoli niemieckiej. Żona jego z dwojgiem małych dzieci wraz z bratem męża Czesławem prowadziła gospodarstwo. W jesieni 1942 r. zgłosiła się do Baranowej Żydówka z Hrubieszowa o imieniu Ryfka, w wieku lat 24. Chcąc ratować ją przed zagładą Baranowa oddała jej swoją konikartę celem umożliwienia jej wyjazdu ~~do~~ do Niemiec na roboty. W Niemczech została rozpoznana, że jest pochodzenia żydowskiego i aresztowana. W drugiej połowie grudnia 1942 r. Niemcy otoczyli dom Rozalii Baran, w którym przebywało dwóch jeńców radzieckich oraz wysiedlona Polka z Pomorza z dwojgiem dzieci. Czesław Baran zdołał ukryć się na strychu. W ten sposób uniknął zagłady. Niemcy po wylegitymowaniu domowników wszystkich na miejscu rozstrzelali. W ten sposób zginęło 6 osób. Czesław Baran ze strychu z pistoletu maszynowego zabił na miejscu dwóch żandarmów, a trzeci Niemiec został ciężko ranny. Czesław Baran zorganizował oddział partyzancki BCh, w którym przebywali Żydzi i Rosjanie. W akcji z Niemcami zginął.

Apollinary Wujec zamieszkały w Suchowoli, pow. Zamojski przechowywał z narażeniem życia Żydów aż do wyzwolenia.

Jan Jarecki z tejże wsi przechowywał Żydówkę Ryfkę w tejże wsi.

która wraz z rodziną od dawnych lat zamieszkiwała w Suchopolu u Józefa Ostrowskiego.³⁴

28. Jan Mikulski leśniczy pod Biłgorajem w okresie okupacji

urządził dzierogrynkę pochodzenia żydowskiego, której rodzice pracowali w okolicznych lasach. Obecnie Ryka Weinberg mieszka w Nowym Jorku. Piszze listy z podziękowaniami.³⁵

29. Stanisław Sobczak, Prępol, pow. Biłgoraj. W okresie okupacji

od 1.11.1942 do 27.7.1944 r. ukrywał w bunkrze w stodole 11 Żydów. Po wyzwoleniu wyjechał do Izraela włącznie do krajów nachodnich. Otrzymuje listy wyrażające podziękowanie na urzeczanie życia.³⁶

30. Stanisław Zajko, Józefów, pow. Biłgoraj, przez trzy lata

przechowywał Henricę Szonberg, krawcową z Kenina.³⁷

31. Franciszka Kolesińska, Józefów pow. Biłgoraj. W latach 1942-

1944 ukrywała Sander Brumsteina lat 19 oraz jego matkę. Obecnie przebywają w Izraelu.³⁸

32. Ksawery Szomulski, Goraj, pow. Biłgoraj, przechowywał w okresie

okupacji Gitla i Elsterę Guterman, Fajdę Rosenberg z trojgiem dzieci, Bajkę Hestelbaum, Kojlę i Mojżesza Shapiro. Obecnie przebywają w Kanadzie i w USA.³⁹

33. Władysław Wiatkiewicz, ^{rym} Tuchów, pow. Żuków. Przechowywał

w okresie okupacji Józefa Last, obecnie mieszka w Tel-Aviv.⁴⁰

34. Czesława Kocielowa, Kolonia Szerokie, pow. Żuków, przecho-

wywała od 1942 do lipca 1944 r. Danutę Sztajzman, pochodzącą z Szerokiego. Obecnie przebywa w Izraelu.⁴¹

35. Władysław Sokół, Wilczyńska, pow. Żuków, przechowywał w okresie

okupacji rodzinę pochodzenia żydowskiego Popowskich, Weinbergów Winogronów, oraz Boruchewiczów. Razem skrytył z jego pomocą 36 osób. Sokół Władysław wraz z kilkoma Żydami został przez Niemców na miejscu zamordowany.⁴²

36. Władysław Adamczak, Władysławów, pow. Żuków, w okresie okupacji przechowywał żm. Dawidę Eisenberg lat 12, Hanę Groggar lat 12 oraz z Mariannę Eisenberg. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.⁴³
37. Józef Mało, Jemnik, pow. Żuków, przechowywał w bunkrze w stodole Jekla Batrołowa pochodzącego z tego powiatu. Obecnie przebywa w USA.⁴⁴
38. Adam Gojda, Świrzdy, pow. Białokrzyszczak. w okresie okupacji przechowywał Żydów dostarczając im do specjalnego schronu jedzenie i żywność. M.in. uratował Żyde Rubinsteina, Golda i Gania Zajta, Zientow, Szapiron, Brandenstein, Olszkiemu i jego żonę, Wóblowi oraz Włockiemu. Gospodarstwo Małoy spalili ale gospodarze oraz Żydzi udało się uratować.⁴⁵
39. Jan Cisek, Dominikanówk, pow. Zambrów. Przez trzy lata udzielał pomocy ukrywającym się Żydom z Krasnego Brodu, a to Lejzerowi, Józefowi i Nuszynowi. W 1943 r. zostali rozstrzelani przez Niemców na skutek nie zachowania ostrożności.⁴⁶
40. Jan Karcio, Małan Wlepyck, pow. ^{Żyły} Zambrów przechowywał w okresie okupacji Durin Goldara, lat 18, która była ranna w obie nogi. Za jego pomocą została wyleczona. Po wyzwoleniu wyjechała do Białego Kołonia, pow. Białobrzegi a następnie do Włoch.⁴⁷
41. Aniela Janak, kolonia Szarżak, pow. Chelm, w okresie okupacji przechowywała Mariannę Kulmanowicz. Po wyzwoleniu wyjechała do Izraela. Dnia 22 IV 1967 nadesłał do swoich wybawicieli list następującej treści:
- "Moi Drodzy. Listy Wasz otrzymałam, na który Wam bardzo dziękuję. Ja nigdy nie zapomnę, co wyście dla mnie zrobili

R-747

w tych ciężkich czasach podczas wojny. Ja was ciągle jeszcze pamiętam, ale nie pisałem, bo nie miałem adresu ani nazwiska. Z początku były tu dla mnie też ciężkie czasy i nie miałem czasu biegać się odszukiwaniem Was, ale lepiej później jak nigdy. Ja byłem u Was w domu schowany kilka dni w piecu i w obozie zanim dostałem się do partyzantki. Myślę, że z tego zdjęcia też macie poznać bo to jest zbiorowo zdjęcie zrobione zaraz po wejściu w Szwecję. Posyłam Wam jedno zdjęcie z żoną. Zrobione w roku 1965. Wasz syn był razem ze mną w partyzantce, a później córka. Grupa się rozłączyła i ja Was więcej nie widziałem. Nasz komendant nazywał się Masztelarz. Chciałbym też wiedzieć, gdzie się znajduje. Ja krótko po wojnie wyjechałem do Szwecji, tam byłem 4 lata a w roku 1949 wyjechałem do Izraela... 48

42. Stanisław Sawicki, rejon Rejowca, powiat Chełm. Opiekował się grupą Żydów z polecenia komendy BCH obwodu chełmskiego. W 1943 r. przekazał Żydów do oddziału partyzanckiego radzieckiego pod dowództwem kpt. Piotrowa w celu przerzucenia ich na tyły frontu. W okolicy na przechowywanie Żydów został zamordowany przez Niemców Władysław Gorgiel.

43. Stefania Kuta, Puławy. Ukrywała Szymona Sogałowicza najpierw u siebie a następnie w szkolnych wsiach. Otrzymała 12 X 1963 z Izraela list następującej treści:

"Szanowna pani Kuta. Napewno Was zdziwi kto do Was pisze. Otóż ja Szymon, który ukrywał się u was w czasie wojny przed bandą hitlerowską. Dotychczas nie mogłem znaleźć Waszego adresu. Wybaczone mi nieładne pismo, bo ja 16 lat nie pisałem po polsku. Mam dużo do napisania, ale o ile ten adres mi się uda i otrzymam od was odpowiedź -

Chciałbym wiedzieć o Waszej rodzinie. Ja również Bogu
dziękuję mam żonę, córkę i syna. Znajdujemy się wszyscy
w całej rodzinie w Izraelu. Bardzo Was proszę dać odpo-
wiedź, to napiszę w drugim liście więcej. Wyobrażam
sobie, że babola nie żyje a dzieci zapewne wyrosły. Mamąś.
Napiszcie jak się czujecie i o wszystkim. Zakończam
pismo. Czekam na odpowiedź. Ukłony od mojej rodziny
Szymek. ⁵⁰

44. Książnik 11.III.1946. Odpis fotokopii. "My niżej podpisi-
sani Żydzi stwierdzamy, że Ob. Jacek Oszust z osady
Frampol, pow. białgorajski, przez cały czas okupacji
niemieckiej od 1. II. 1942 do 23 VII 1944 przechowywał
12 osób narodowości żydowskiej z narazaniem własnego
życia. Był to czyn bezinteresowny, gdyż ludzie ci
płacili mu jedynie za żywność, którą im Oszust dostar-
czał... Pozostało przy życiu 12 osób, z których jedna
umarła śmiercią naturalną, 6 osób zginęło przed wyzwole-
niem a 5 wyjechało zagranicę. Podpis: Samuel Maler,
Józef Pol, Fajwel Brejtman, Bojłom Mendel, Pomeranc
Kura, Pech Elka, Wolberger Mojżesz". Powyższe pismo
nastaje uwierzytelniane przez Komitet Żydowski w Lubli-
nie. ⁵¹

45. Stanisław Piórkowy, Brzeziny, pow. Lublin przechowy-
wał w okresie okupacji Gracusa lat 14. Obecnie zamieszka-
łego w Hajfie. W dowód wdzięczności zaprosił córkę
Jadwigę w 1966 do Izraela. Była tam bardzo serdecznie
gościniona. ⁵²

46. Michał Paluch, Czembołice, pow. Bychawa. W okresie okupacji przechowywał Jankla Gromberga, Jacka, Hę Rajna, Saja, oraz Moska, / nazwiska nieznane / obecnie przebywają w Izraelu oraz w USA.⁵³
47. Mikołaj Iwanluk, Romanluk pow. Biłża Podlaska. Udzielał pomocy dla Żydów polegając na dostarczaniu żywności mu dla przechowywujących się w bunkrze w jego gospodarstwie oraz u siostry Julii Mironiu², w tejże wsi. Żydzi byli umieszczeni w dwóch bunkrach, jeden był w domu a drugi w stodole. Zapasowy bunker był w drwalce oraz w lesie w odległości 1 km. Żydzi ci pochodzili z Janusza Podlaskiego. Miał David Finkelberg lat 52, Mojżesz Finkelberg David Rydlowicz, Peres Rydlowicz, Fażek Rusal, Englender, Kaufman, Perle, Janke, Motel.⁵⁴
48. Jan Bartoszuk, Kołembrodz, pow. Rudnyń, przechowywał we własnym gospodarstwie Nachmana Rogoszyta oraz jego żonę Surę.⁵⁵
48. Błażława Katerzyna, przewodnicząca LSK na okręg VI /krakowski/ przechowywała w swoim domu przez trzy lata dentystę z Krakowa Jana Hübnera z żoną. Na skutek nieostrożności przyżapani na ulicy oboje z żoną zostali rozstrzelani. Trzech chłopców w wieku lat 12 do 20 przechowywała przez 2 lata. Nazwisko ich Morgenbesser. Ojciec ich został zamordowany w Oświęcimiu. 2-ich z nich są profesorami Krakowskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego a trzeci naj młodszemu jest lekarzem.⁵⁶
49. Ludwik Pilch, Czesław, pow. Myślenice. W relacji stolarza, że rodzina Piatożów mieszkająca na pograniczu Bobowej i Czesława przechowywała 8 osób pochodzenia żydowskiego a to dwie duże panny, dwie młodsze, Dawida

z dwójgiem dzieci. Żydzi Ci często zmieniali miejsce zamieszkania. M.in. pomocy im udzielał: Jan Pleszarczyk w Kornatce, Józef Pleszarczyk, Wojciech Krupa, Andrzej Ieśniak, wszyscy z to jąc wsi oraz Franciszek Karliński z Doboszyca. Na przedmieściu Doboszyca ukrywała się Żydówka Minczerowa z dwójgiem dzieci. Proboszcz z Doboszyca zorganizował dla niej pomoc. Po wyzwoleniu przyjął chrzest. Był wypadek małżeństwa młodego Żyda z panną obecnie mieszkającą w Krakowie. Wo wsi Mierzec ukrywał się młody Żyd pochodzący z tej wsi. Po przyjęciu chrztu jako Mierzeński pisał się z panną z Raciborowic. W powiatowej siedzibie powiatu był zorganizowany przemyt Żydów do Szwecji i Węgier. Akcję tę organizował Ludwik Maj oraz Szewik.⁵⁷

50. Wojciech Jakielek, były komendant oddziału partyzanckiego BCH działającego wokół obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W relacji swojej stwierdza, że w ramach działalności Komitetu Pomocy Więźniom obozów koncentracyjnych powstała w 1944 r. przejęta z obozu grupa więźniów, której było dwóch młodych Żydów. Zostali oni przez Jakielka ukryci w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej 23. Tam przebywali około 3 tygodni. W tym punkcie przechowywał się dr Gardlin uolekinier z Oświęcimia. Razem z Teresą Lasocką-Łatroszową ponownie mu obozowe numery na rękach. Po wyleczeniu ran oraz po dostarczeniu mu odpowiednich dokumentów został przekazany komendantowi okręgu GL PPS Adamowi Rysiewiczowi "Teodor", który skierował go do oddziału partyzanckiego.⁵⁸

51. Stefan Turek, Marcyperęba, pow. Wadowice. W relacji stwierdza, że on jako komendant BCH obwodu wadowickiego powołał Komitet dla spraw pomocy przesiedlonym jeńcom oraz Żydom. Kierownikiem tego Komitetu na region Makowa i Budowa został Józef Marek, żołnierz BCH z Żarnówki. W latach 1941-42 Komitet wydał na sprawy pomocy ok. 120 tys. złotych. W 1941 r. miesiącach letnich uruchomiono punkt przerzutu Żydów do Słowacji i do Węgier. Komórką przerzutową kierował Józef Zajda z Białki, Józef Fitek z Makowa. W ten sposób przerzucono dziesiątki Żydów nieraz całymi rodzinami na Węgry. Na terenie Makowa na czele Komitetu Pomocy stał Mieczysław Janowski. Komitet miał za zadanie informowanie Żydów o zamiarach niemieckich oraz ochronę przed terrorem okupanta.⁵⁹
52. Stefan Dulęba, działacz BCH i ROCh-a z obwodu miechowskiego stwierdza, że za przechowywanie Żydów we wsi Wierzbica, pow. Miechów został zastrzelony przez Niemców Nowak z ojcem i dzieckiem, Kucharski wraz z pięcioletnią rodziną, Książek wraz z czterecioletnią rodziną oraz zginęli Żydzi będący na przechowaniu u tych gospodarzy. We wsi Norta zostali zastrzeleni za przechowywanie Żydów Jan Bielecki, Gadek z żoną oraz Stanisław Tachowicz. Tragedia ta nastąpiła na skutek dekonspiracji przez Nażuka Pawełdę, który przyłapany przez żandarnieria nie wytrzymał tortur i zdradził miejsce gdzie przechowywali się Żydzi. Większość rozstrzelanych chłopów należała do konspiracyjnego ruchu ludowego.⁶⁰
53. Walenty Adamczyk "Granit" "Topola", b. komendant BCH na obwód krakowski a następnie komendant BCH Inspektora-
tu "Chata" /pow. olkuski, pińczowski i miechowski/ w

swojej relacji podaje liczne fakty ukrywania przez
działaczy ROCh-a i BCH Żydów ukrywających się przed
zagładą. Komendant BCH obwodu olkuskiego Stefan Brożek
"Hubert" ukrywał w różnych mezinach dzieci żydowskie
zabierał imleńców. Roman Tomczyk "Jan" zastępca szefa
propagandy BCH na obwód olkuski ukrywał adwokata Józefa
Baka ze Łwowa dostarczając jemu i jego rodzinie lewych
dokumentów oraz wyżywienia. Wątyscy przeżyli okupację.
Jan Paszko "Wojnar", "Janczar", komendant BCH obwodu
pińczowskiego zlecił Józefowi Bochni "Śmiały", kome-
dantowi BCH na gminę Czarnocin zorganizowanie opieki
dla ukrywających się Żydów. Józef Bochnianukrywał
Żydów w rejonie Skalmierza. W Marszowicach i Lubo-
rzyce ukrywali się Żydzie w rodzinie Wojciecha Machnika.
Na skutek dekonspiracji Wojciech Machnik oraz jego żona
Anna zostali przez gestapowców rozstrzelani 3 VII 1943.
Żydzi ukrywali się. Wojciech Ryncarz pod Proszowicami
w swej cegielni ukrył kilkudziesięciu Żydów uciekinierów
z transportu. Na terenie gminy Żabbarzyk Wielkonagórze
został rozstrzelany Wincenty Baranek ze wsi Siedliska
za udzielenie pomocy Żydom, w dniu 15 III 1943, wraz
z nim zginęła żona, teściowa i dwoje małych dzieci.
W gminie Konzów została rozstrzelana Maria Kucharska
wraz z trojgiem małych dzieci. Wierzbicę został
zastrzelony przez żandarmerię w Miechowa 29 I 1943 r.
Piotr Książek wraz z żoną i dziećmi. W Śladzie gmina
Koniusza za przechowywanie Żydów gestapowcy w Miechowa
rozstrzelali 22 czerwca 1943 r. 6 osób z rodziny
Wierzbanowskich a to Stanisława, żonę Marię, synów

Katarzynę Żmudę oraz jej córkę Teresę i 6-cioletniego Zdzisława. Ponadto chłopca służącego Teofila Nowaka. Kaspar Woda działacz RCh-a ~~z siedzibą~~ w wsi Gruszków został aresztowany przez żandarmerię za przechowywanie Żydów a następnie wywieziony do Oświęcimia gdzie w roku 1944 zmarł. We wsi Wierzbno została rozstrzelana 18 II 1942 r. rodzina Wilków a to Stanisław, żona Katarzyna oraz syn Mieczysław za to, że w czasie transportu Żydów na egzekucję przyjęli na schronienie rodzinę żydowską. We wsi Kąkolice w 1943 r. żandarmeria rozstrzelała Franciszka Chybowski, jego żonę Julię za udzielanie pomocy Żydom. Bronisław Janus "Zemsta" z Hawonowic gminy Kłódz, komendant BCh, w lecie 1942 r. udzielił pomocy w ukryciu się 12 Żydom którzy uciekli z obozu koło Wolbromia. Ukrył ich w bunkrze pod swymi zabudowaniami koło lasu. Niemcy jednak bunkier odkryli i w styczniu 1943 r. w czasie akcji zginęli Żydzi oraz ojciec "Zemsty". Ponadto zginęła siostra i mąż dziecka. Z broniących się Żydów dwóch uratowało się, których przechował żołnierz BCh we wsi Chwałupki Franciszek Onosarz "Żołnik". We wsi Wierbka u ~~żołnierza~~ żołnierza Al. Józefa Sendry ukrywało się 10 Żydów. Na skutek dekonspiracji zostali wymordowani. Piotr Sendra ze wsi Wierbka lat 27 został 12 I 1943 r. rozstrzelany przez żandarmerię w Wolbromiu za ukrywanie rodziny żydowskiej. Zginął też Piotr ~~Żygiel~~ Domagała zamieszkały w kolonii Dobrej gmina Pilica za ukrywanie Żydów. Maria Rogosińska lat 28 zamieszkała we wsi Wierbka została rozstrzelana przed własnym domem 15 I 1943 za ukrywanie

szary rodziny żydowskiej. Walenty Jędrzejczak lat 35 zam.
w o. wsi Osada Chylińska został 12 lutego 1943 r. zamordowa-
ny przez żandarmerię na podwórzu, na przechowywanie Żydów.
W południowej części powiatu olkuskiego a zwłaszcza w
gminie Głanowice i Sużkowa pod opieką BCh schroniło się
ponad 100 rodzin żydowskich. M.in. znalazły schronienie
rodziny Szancorów, Kowalczyków, Weisnerów, Sikorów,
Kaufmanów, Raustynów i innych. Wiele z nich wyjechało
do Izraela i koresponduje ze swoimi wybacicielami.
Michalina Ostachowska "Iskorka", przewodnicząca LZK
na obw. oluski, przechowywała w Sużkowej rodzinę żydows-
ką. Jan Korzonek z gminy Sużkowskiej przechowywał rodzinę
żydowską Judków ze Skazy, od 1941-1945r. Antoni Kajca
Wielmoża gmina Sużkowa, przechowywał rodzinę żydowską
złożoną z 7 osób. Maria Milejska "Mama" działaczka LZK
przechowywała w kolonii Dobra, pow. oluskiego wiele
rodzin żydowskich. W 1944 r. zginęła wraz z mężem Stafa-
nem Milejskim, rejonowym komendantem BCh na skutek
oskarżeń na przechowywanie Żydów. Stanisław Retań "Dadur-
ka" przew. trójki ROCh-a na gminę Głanowice wraz z żoną
Marią oraz Stefanem Kolarskim ze Smolowa oraz z Józefem
Strzeleckim i innymi BCh-ami zorganizowali pomoc dla
Żydów ukrywających się na terenie gminy Głanowice.
W roku 1943 r. żandarmeria z Miechowa dokonała obławy
na ukrywających się Żydów w lasach koło Sanżyńowa.
W wyniku tej obławy zatrzymano 16 Polaków i 14 Żydów
których rozstrzelano w lesie obok wsi Tomków.
Poszczególne komendy BCh wcielano do szeregów partyzanco-
wych żołnierzy pochodzenia żydowskiego. Kpt. rezerwy
Zygmunt Schenker pod nazwiskiem Niebrzydowski ps.

"Homryk" ukrywał się wraz z rodziną na terenie pow. olkuskiego u działaczy BCH. Wstąpił do BCH a następnie zorganizował oddział partyzancki BCH, który na przestrzeni 1943-1944 stoczył wiele potyczek z Niemcami. Podchorążym Jacek Schenker lat 20 był zastępcą d-oy drużyny BCH w Wierzbicy. Po ukończeniu podchorążówki BCH pełnił różne funkcje, jak łącznik oraz korespondent prasy. Poległ w walce z Niemcami w szeregach BCH. W rejonie Kamieńnicy Wielkiej działał w tajnych kompletach prof. Jan Andrzejowski, wybitny matematyk. W wielkim zaufaniu wśród osztek ZK ośmiesza się dr Anka Wolf, która przeprowadzała szkolenie sanitariuszek BCH na terenie kilku powiatów okręgu kieleckiego. ⁶¹

54. Walentyna Placsek, Lubowa, pow. Tarnobrz, przechowywała w okresie okupacji Blimę Goldfinger. ⁶² ~~xxxxxx~~
55. Roman Kzesowski, Kordynów, pow. Kraków przechowywał Rosalię Bochenek, obecnie przebywa w Izraelu. ⁶³
56. Anna Kowalczyk, Rzeszotary Dolne, pow. Kraków przechowywała dziecko żydowskie Sabinę Kaz, lat około 5-ciu, pochodzącą z Sandomierza. ⁶⁴
57. Karol Choroziak, Zawoja, powiat Sucha, przechowywał rodzinę Kuczek. W 1943 r. Niemcy spalili gospodarkę a jego rodzinę wzięli do obozu gdzie uginęła. Uratował się tylko syn. ⁶⁵
58. Franciszek Zięba, Szumowa pow. Limanowa, dostarczał żywności Żydom w okolicznych lasach. Za pomoc udzielaną Żydom zostali na terenie powiatu rozstrzelani: Franciszek Konioż, z żoną Katarzyną i córką 1.XI.1942 r. w Kamieńnicy. Franciszek Zięba wraz z żoną został aresztowany

ale po rozbiściu więzienia przez oddział BCH odzyskali wolność. ⁶⁶

59. Józefa Maklak, Przeciszów, pow. Oświęcim, przechowywała od 1943 r. Annę Gross lat 9. Obecnie mieszka w Szwecji. ⁶⁷

60. Adam Pynik, kom. BCH obwodu gorlickiego przechowywał w Rzepienniku Strzyżewskim dwóch braci Bernarda i Lejbę Szwajiz z powiatu gorlickiego. ⁶⁸

61. Maria Koniewa, działaczka LZK na obwód rzeszowski uratowała dwie Żydówki: Annę Salomon i jej ciotkę. Anna Salomon ⁶⁹ pracowała przez 12 lat w Rzeszowie w aptece Lipczyńskiego.

62. Jan Sokół "Skrzydło" przezw. ROCh-a na obwód tarnobrzelski stwierdza, że Komenda BCH okręgu krakowskiego wydała specjalny okólnik do wszystkich oddziałów BCH w sprawie niesienia pomocy dla prześladowanych Żydów. Najwięcej Żydów przechowywało się na terenie Grębowa, we wsi Trześnia oraz w lasach tarnobrzelskich pod ochroną oddziału partyzanckiego BCH "Czernika" Stanisława Ordyka. ⁷⁰

63. Stanisław Ordyk "Czernik" d-ca oddziału partyzanckiego BCH w obwodzie tarnobrzelskim stwierdza że w 1943 w październiku we wsi Cygany zatrzymała się grupa żołnierzy Żydowskiej Organizacji Bojowej, składającej się z 8 mężczyzn i 2-oh sanitariuszek. Grupa ta w ~~małym~~ marszu w lasy lubelskie została przez Niemców w rejonie Łozajska rozbita. Uratował się tylko Josef Epler lat 23, który wrócił do wsi Cygany i został przyjęty do oddziału partyzanckiego BCH. W oddziale pełnił funkcję zaopatrzeniowca i magazyniera. Brał udział w walkach o przyczółek pod Baranowem. Po wyzwoleniu pracował w Komendzie MO w Tarnobrzegu a następnie wyjechał do Izraela. ⁷¹

64. Stanisław Kosierowski, ~~komendant~~ przewodniczący ROCh-a na obwód kolbuszowski stwierdza, że na terenie obwodu zarówno kierownictwo ROCh-a jak i komenda BCh wydawały polecenia organizowania pomocy dla Żydów uciekających z gett przed zagładą. Żydzi ci ~~znacząco~~ otrzymywali pomoc od ochotców we wsiach Świerczowa, Dąbrówka, Dubas, Kolbuszowa Dolna, Kolbuszowa Górna i innych. Oddział partyzancki BCh pod dowództwem "Młotka" uderzył w noc z dnia 23/24 grudnia 1941 r. na obóz żydowski w lesie w Błoszadce, pow. Mielec. Po opanowaniu wartowni nie wszyscy Żydzi obóz opuścili. Oddział partyzancki BCh "Burza" przez trzy lata opiekował się rodzinami żydowskimi w Porębach Dymarskich. M.in. wojnę przeżyły rodziny Monasłów i Rothertów. Na terenie Sokołowa ukrywał się prawnik żydowski. Po złapaniu go przez gestapo zdekonspirował gospodarzy, którzy zostali przez Niemców rozstrzelani. Za ukrywanie Żydów zginął Bronisław Wilk z Dąbrówki. Na S. Dubasie BCh-cy Jan Wilk i Józef Jadaś wraz z innymi kolegami organizowali dostawę żywności do getta w Kolbuszowej ze skutkiem pozytywnym.⁷²

65. Jan Wejnas Komorów, pow. Kolbuszowa, przechował dwie osoby z Majdanu oraz trzy z Poręb Dymarskich, a to Rachmata Simono z córką, Męca z żoną i córką. Opieka zorganizowana z polecenia Komendy BCh.⁷³

66. Stanisław Tasior, Wierzbówka 578, pow. Kolbuszowa przechował Lejzora Krauta z 5-letnim dziecią. Po wojnie rodzina ta wyjechała do USA.⁷⁴

67. Włk Bronisław, Dąbrówka, pow. Kolbuszowa, przechował Moszka Orgiela oraz Iagę Jukel i jej brata z Kolbuszowej. Włk został aresztowany w 1943 r. i zginął w obozie w Oświęcimiu. Zachował się tylko Orgiel Moszek, który przetrwał okupację.⁷⁵
68. Józef i Maria Ośóg, Górno, pow. Kolbuszowa ukrywali Żyda Isaaka Turkieltrauba, lat 20, krakowa z Kolbuszowej.⁷⁶
69. Józef Puzio Poręby Dąbrówka, pow. Kolbuszowa przechował Samuela Retbarda oraz Menesia Knefta. Niemcy spalili 18 gospodarstw oraz wywieźli kilkanaście młodych rodzin na roboty przymusowe do Rzeszy na skutek podejrzeń o udzielanie pomocy dla Żydów.⁷⁷
70. Jan Bragiel, Osobnica, pow. Jasło. Przechowywał Żydów z pow. gorlickiego: M.in. Chaskela Mroza, Jannę Szewik. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela. Na terenie wsi na pomoc dla Żydów zostali zamordowani przez Niemców: Andrzej Brangel, Marcin Gierat i Franciszek Gliwa.⁷⁸
71. Józef i Maria Łazarewie, Osobnica, pow. Jasło. Przechowywali dwóch Żydów: Miszę Schuma i Grudę Kempską z Gorlic. Na skutek dekonspiracji Łazarewie zostali wywiezieni do Oświęcimia. Niemcy grabili cały dobytek.⁷⁹
72. Władysław Kosak, Sworowo, pow. Jasło przechowywał Żydów z Ożpin a to Hajna Fajgēbrauma z trojgiem dzieci oraz dwóch uciekinierów z obozu w Płaszowie. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.⁸⁰
73. Jan i Anna Setlikowie, Świeciany, pow. Jasło, przechowywali Szlome Hajna oraz dwie córki. Po wyzwoleniu wyjechali do USA, a gospodarstwom przekazali na dogodnych warunkach Setlikowi.⁸¹

74. Andrzej Twardnik, Józefów pow. Jasło, przechowywał przez cały okres okupacji Mendla i Dawida Lermanów oraz Perkę Hoffman, Żydów z okolicznych wsi. Po wyzwoleniu wyjechali do Anglii i USA.⁸²

75. Aniela Mastelarn, Samokłosek, powiat Jasło, od 1942 r. do końca okupacji przechowywała matkę z córką pochodzącą ze Żmigrodu. Na skutek nieporozumień Aniela Mastelarn została zamordowana przez Żydów we własnym mieszkaniu a jej syna Antoniego Niemcy rozstrzelali w maju 1944 r.⁸³

76. Piotr i Agata Zawilańscy, Szobnie, pow. Jasło. Udzielili pomocy 7-miu osobom, między innymi rodzinie Szlamów i Szyjmales. Po wyzwoleniu Żydzi wyjechali do Izraela.⁸⁴

77. Piotr Lepucki, Dzerosówka, pow. Jasło udzielił pomocy Rothermanowi miejscowemu kupcowi oraz jego żonie i dwójgu dzieciom. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.⁸⁵

78. Stanisław Kojder, komendant LSB na obs. przeworski w swojej relacji podaje następujące fakty odnośnie przechowywania Żydów: Jan Solarz z Gaci przechował 6 Żydów, Jan Kuźniar z Gaci - 1 Żyda, Wojciech Kuźniar z Gaci - 2 Żydów, Stanisław Szpilzyk z Białobok 2 - Żydów, Michał Duboczyński z Słotessy - 2 Żydów, oraz Józef Bar - 6-ciu Żydów, Michał Bar - 6 Żydów, Jan Cwynar - 1 Żyda, Jan Ulma - wszyscy z Markowej 9 Żydów. Na wiosnę 1944 r. została zdekonspirowana kryjówka u Jana Ulmy. Wszystkich Żydów na miejscu rozstrzelano razem z 7 osobą rodziną Ulmów, w tym 5-cioletnie dzieci. W lipcu 1941 r. ukrywało się w lesie obok ^{ca}Kozakówki 11 Żydów w wykopanej ziemiance w krzakach. Żywności dostarczał im miejscowy gajowy.

Kryjóka ta została wykryta przez gestapo w czasie obławy, na którą naprowadził ples. Wszystkich Żydów rozstrzelano na miejscu. Michał Pzacht z Chodaków przecho- wywał dwóch Żydów. Michał Świątek z Gaci przecho- wywał dwóch Żydów. Stanisław Motyka z Grzęski - 1 Żyd, Maria Szlachta z tej wsi - 4-ech Żydów z rodziny Heroszków. A Władysław Krupa - 2 Żydów. Kryjóka została wykryta przez gestapo. Żydzi zostali rozstrzelani.⁸⁶

79. Fakty te potwierdza w swojej relacji Zofia Sularzowa podając dodatkowo kilka nowych faktów. U Sebastiana Świątka w Gaci przechowywało się 2-ech Żydów. Po wojnie wyjechali do USA. Utrzymują korespondencję ze swoimi wydawicielami. W Ostrowie wysiedleniec ze Wschodu prze- chowywał 12-letnią dziewczynkę jako swoją córkę. Po wymoleniu wyjechała na Ziemię Odryskano. Maria Kochmań- ka z Markowej przechowywała dziewczynkę, pochodzenia żydowskiego, które po wyzwoleniu wyjechała do Włoch. Potwierdza też tragedię rodziny Ulmów z Markowej, których Niemcy rozstrzelali wraz z przechowywanymi Żydami.⁸⁷

80. Jan Markowski, Gac, pow. Przeworsk przechowywał Sipora Herszka oraz Mendle z Przeworska.⁸⁸

81. Tadeusz Duliba, Gac, pow. Przeworsk, dowódca OS BCh przechowywał od 1940- do lipca 1944 Fajgę, krancową z Białobok, Efrona oraz jego bratanka lat 6 oraz Iajkę Goldman - lat 38.⁸⁹

82. Karol Buczek, Łopuszka Wielka, pow. Przeworsk, stale przechowywał dwie osoby, matkę z dalekiem, Szandę Fenik. Obecnie przebywa w USA. Rodzina ta była pod opieką miejscowej placówki BCh.⁹⁰

83. Antoni Pacuła, Gań, pow. Przeworsk przechowywał Józefa Gelamana, lat 18, Żyda z Łańcuta, obecnie przebywa w USA utrzymuje kontakt listowy.⁹¹
84. Józef Szumierz, Łopuszka Wielka, pow. Przeworsk. Przechowywał stale Ickę Rosenkrancę, który po przyjęciu chrztu przybrał nazwisko Stanisława Tarnowskiego. Pozostawał pod opieką miejscowego oddziału BCH. Po wyzwoleniu łączył się z Polką. Zmarł w 1966 r., pozostawiając dwóch synów.⁹²
85. Józef Żyła, Pantalowice, pow. przeworski przechowywał w swoim gospodarstwie Haję Armadę, rodzinę Natli, Ickę handlarza bydłem. Pochodzili z Pantalowic i z Siennowa. Za przechowywanie Żydów został zamordowany Wincenty Lewandowski i jego żona, oraz Kuzek wraz z żoną.⁹³
86. Józef Bartkowski, Rykszawa, pow. Łańcut przechowywał na strychu w fabryce sukna w Rzeszowie kilkunastu Żydów, pochodzących przeważnie z Bielek Białej. M.in. Henryka Forbera wraz z żoną Marią i córką Anną, Sidorę Silberstein wraz z synem Stefanem oraz Rafała Goldberga. Niektórzy przebywają w Izraelu.⁹⁴
87. Karolina Majorka, Medynia Głogowska, pow. Łańcut, przechowywała Durę Wursel i Ryfkę Wursel. Po wyzwoleniu wyjechały do Izraela utrzymując kontakt ze swoimi wybacicielami.⁹⁵
88. Maria Bar, Markowa, pow. Łańcut, przechowywała Hajnę Gelmana, lat 50.⁹⁶
89. Michał Dreniak, Markowa, pow. Łańcut przechowywał Janklę, Żydę z Markowej.⁹⁷
90. Zofia Broda, Markowa, pow. Łańcut przechowywała Marię Wole, Meszka Abaję z Markowej. Po wyzwoleniu wyjechały do USA.⁹⁸

91. Jan Przybylak, Markowa, pow. Łańcut, przechowywał Jankla Armehorna - lat 55. Po wyzwoleniu przeniósł się na Ziemię Zachodnią.⁹⁹
91. Anieli Szupek, Handzlówka, pow. Łańcut, przechowywała 5 osób pochodzenia żydowskiego z Husowa a to Zelig Krauta z żoną i 3-gim dziećmi. Na skutek dekonspiracji kryjów ki zostali rozstrzelani. Uratowała się tylko 1 osoba, która przeżyła okupację.¹⁰⁰
92. Piotr Kucybała, Tarnawa, pow. Łańcut, przechowywał Dwojgę Hirschfeld z tej wsi. Po wyzwoleniu nie utrzymywała kontaktu.¹⁰¹
93. Stanisława Boratyn, Husów, pow. Łańcut przechowywała dziecko rodziny Łajzorów, która została rozstrzelana w 1940 r. Po wykryciu kryjówki gestapo dziecko zabije i dokonaje wyrabowania całego inwentarza. Mąż jej Walerian został złapany i wywieziony na przymusowe roboty do Rzeszy.¹⁰²
94. Joanna Dołęga, Husów, pow. Łańcut przechowywała 2 osoby z Siedlaczki oraz trzy osoby z Husowa. W czasie obławy Żydzi schronili się w okolicznych lasach i w dalszym ciągu pomagali korzystali z opieki tej rodziny.¹⁰³
95. Aleksander Dec, Pantalowice, pow. Łańcut, przechowywał w bunkrze w lesie rodzinę Nadłów tj. matkę z synem oraz starszą z Schliman. W tej wsi na przechowywanie Żydów zginęli Jakub i Zofia Kuszek, Zofia Dubicka, Wincenty i Emilia Lewandowscy, Dec Władysław wraz z trzema braćmi, Tadeuszem, Stanisławem i Bronisławem. Zginęli 4.XII.1942 r. Wsypa nastąpiła na skutek zdrady kryjówki.¹⁰⁴

96. Antoni Bytnar, Albigowa, pow. Łańcut przechowywał
Abrahama Kestyna, lat 60, masarza. Po wyzwoleniu wyje-
chał do USA.¹⁰⁵
97. Stanisław Cechiński, Albigowa, pow. Łańcut przechowywał
Ellę Molonę - lat 60, po wyzwoleniu wyjechał do USA.¹⁰⁶
98. Józefa Antosi, Żółnia, pow. Łańcut przechowywała od
października 1942 r. do sierpnia 1944 r. Mojżesza Sonta-
na, lat 45, kupca, po wyzwoleniu wyemigrował do Włoch.¹⁰⁷
99. Ignacy Jędrzejewski, Żółnia, pow. Łańcut przechowywał
Mojżesza Drajbażta z synem, Apfelbauma wraz z żoną
i córką, wszyscy pochodzili z Żółni. Po wyjeździe
do Izraela utrzymują kontakty ze swoimi wybacicielami.¹⁰⁸
100. Teofil Kukulska, Żegle, pow. Krosno n/Wisłokiem prze-
chowywał Hermana Grinszpana, rolnika w tej wsi.¹⁰⁹
101. Paweł Snydło, Cergowa, pow. Krosno n/Wisłokiem przechowy-
wał Helera Markusa, Helera Hunga i Włoka Markusa.
Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela. Często Niemcy prze-
prowadzali rewizję. Kilkakrotnie był pobity przez Niemców
którzy podejrzewali go o udzielanie pomocy Żydom.¹¹⁰
102. Stefan Szonurek, Cergowa, Krosno n/Wisłokiem pomagał
Żydom w Dukli, m.in. Józefowi Guzikowi, Snyjce Górkowej
Herszowi Sapiro, Ireni Sapiro i jej dziecku. Z tej
grupy zginął tylko Piesster. Po wyzwoleniu uratowani
Żydzi wyjechali do USA i Kanady.¹¹¹
103. Władysław Kalańek, Kołuchów, pow. Strzyżów przechowywał
Józefa Fausta oraz Reing, którzy po wyzwoleniu wyjechali
do USA. Gestapo przeprowadzało dwukrotnie rewizję, po-
szukując Żydów, niszczyło gospodarstwo, zabierało
sprzęt domowy, bydło oraz świnie. Żydzi byli ukryci

w stajni za podwójną ścianą.¹¹²

104. Piotr Sulecki, Niewodna, pow. Strzyżów. Przechowywał Hajna Raslera, Izuka Raslera, Fajgę, Rozalię. Razem 7 osób. Po wyzwoleniu wyjechali do USA. Niemcy grozili aresztowaniem ale wywiad BCH uprzedził go o mających nastąpić rewizjach. Żydzi ukryli się w innym gospodarstwie i w ten sposób uniknęli zagłady. Przez cały czas Żydzi byli ukrywani w bunkrze pod komorą, do którego wejście prowadziło ze stajni, przykryte rzekiem.¹¹³

105. Waleria i Eugeniusz Niedziola, Wiśniowa, pow. Strzyżów przechowywał 9 osób w Frysztaku, m.in. Henryka Weitca z żoną i dwojgiem dzieci, Mojżesza Weitca z żoną i dwojgiem dzieci, Salomona Szmita. Żydzi ci pozostawali pod opieką miejscowej placówki BCH. Przechowywani byli w bunkrze w stajni.¹¹⁴

106. Bronisława i Stanisław Strzapek, Grodzisko, pow. Strzyżów. Przechowywał Żydów z Cieszyne i z Jasiecznej. M.in. Dawida i Pajkę Danholo, Leję Grajb i innych. Byli przechowywani w schronie w budynkach gospodarczych. Pozostawali pod opieką miejscowej komórki BCH. Po wyzwoleniu wyjechali do USA, utrzymując łączność listową ze swymi wybawicielami.¹¹⁵

107. Franciszek Bartman, Krzemienka, pow. Brzozów, przechowywał Joannę Sommerblich Sommerblich z Żaboty, wyrobił jej metrykę na nazwisko i imię swojej córki przez co umożliwił jej wyjazd na roboty do Niemiec. Obecnie jako Joanna Mortkowitz mieszka w USA. Piszze listy z podziękowaniem za przechowanie oraz umożliwienie jej wyjazdu do Niemiec, co umożliwiło jej przetrwanie okupacji.¹¹⁶

108. Hanzlik Marian Stanik, Tępiec, pow. Jarosław przechowywał Żydów z Rokietnej, m.in. Józka Frynkla, Brodę Frynkla, Hannę Dingot oraz Władysława Dingot. Po wyzwoleniu wyjechali do USA i Izraela.¹¹⁷
109. Antoni Foltis, Jankowice, pow. Jarosław przechowywał Żydów miejscowych oraz z Jarosławia. M.in. Herszka Ryfkę, Nefkę Amadów. Na skutek dekonspiracji szowenka Niemcy zamordowali Żydów oraz Szymona Foltę. Pora tym zabrali rzeczy i inwentarz żywy. Uratował się z tego pogromu Herszko Amada, który wyjechał po wyzwoleniu do Kanady.¹¹⁸
110. Eugeniusz Wałęga, Dęba, pow. Mieles. Przechowywał Żydów z Radomyśla Wielkiego Słaję i dwie kobiety. Słaja został przez Niemcy zabity a kobiety się uratowały.¹¹⁹
111. Władysław Chwiedach, Ustrzyki Górne, pow. Ustrzyki Dolne. Przechowywał Żydów z Bałagrodu w bunkrze w sąsiednim lesie. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.¹²⁰
112. Zbigniew Popowicz "Watra", były komendant BCH obwodu gorlickiego i dowódca oddziału partyzanckiego "Zawierucha BCH" w tym obwodzie podaje kilka faktów pomocy dla Żydów. M.in. członkowie BOCh-a i BCH współpracowali z Jadwigą Sabiłą Ludwińską, działaczką PPR, która przechowywała się przeważnie u Stefani Czuchnowskiej ps. "Kawera" w Woli Burzańskiej, działaczki LZK. Umożliwiono też Irenie Maciejewskiej, Żydówce z Bobowej przedostanie się przez Karpaty na Węgry, skąd po wyzwoleniu wyjechała do Izraela. Józef Łaska, komendant PKB obwodu gorlickiego pomagał 25 Żydom, umożliwiając im znalezienie kryjówek oraz organizując pomoc żywnościową i w bluczeniu. M.in. została uratowana żona Dobowskiego Sabina

Halbersztama. Profesor Hugo Shteinhaus, wybitny matematyk ze Lwowa przechowywał się pod nazwiskiem Grzegorz Krochmalnego w Berdechowie pod Strużami. Brał udział w organizowaniu tajnego nauczania m.in. tzw. Akademii Berdechowskiej, przy organizowaniu której wybitny udział wzięły nauczycielki Brachówna i Szpilakówna, którzy mieszkali na folwarku Cieluchów. Organizatorem tej szkoły był szwagier profesora inżynier Adolf Samosz. Po wyzwoleniu kierownictwu tajnego nauczania średniego, powiatu gorlickiego wydało profesorowi Shteinhausowi następujące zaświadczenie: "Kierownictwo TNS /Tajnego Nauczania Średniego/ - Gorlice - stwierdza, że Krochmalny Grzegorz, ur. 1882 r. w Kurowach, brał czynny udział w tajnym nauczaniu średnim na terenie tutejszego powiatu w czasie od 1942 r. do 15 stycznia 1945 r., uczył i egzaminując młodzież. W Gorlicach dnia 21 kwietnia 1945 r. dr Zabłozowski Stanisław, kierownik TNS - Gorlice."

W oddziale partyzanckim "Zawierucha BCH" Zbigniew Popowicz opiekował się żołnierzem pochodzenia żydowskiego z Czechosłowacji. Był to Michał Liśka, ps. "Lodoś". Po wyzwoleniu wyjechał do Czechosłowacji a następnie do Izraela. 121

113. W ^{all'e}Majkonicach, pow. bocheńskiego, Władysław Ryncarz, komendant BCH tego obwodu umieścił ~~rodzinę~~ ^{rodzinę} w domu wdowy Warzechowej Żydówkę z małżym dzieckiem. Niedługo potem podopieczna prosiła o przechowanie jej męża działacza robotniczego. Okoliczna ludność pomagała wdowie Warzechowej, żeby mogła udzielić dostatecznej pomocy w ~~związku~~ ^{związku} wyżywieniu oraz dostarczeniu potrzebnej bielizny tej rodzinie. 122

114. Władysław Myśliński, onżonak Kierownictwa ROCh-a 1

Komendy BCH Obwodu Brzeskiego podaje oazy szereg faktów o pomocy ludności włojskiej dla Żydów na terenie powiatu. W czasie okupacji w powiecie żyło około 7 tysięcy Żydów. Z tych przeszło 150 osób zostało uratowanych przez chłopów, przeszło 40 osób uratowało się posiadając tzw. lewe dokumenty, które umożliwiły im wyjazd do Niemiec na roboty. Około 10 par małżeńskich - Polaków z Żydówkami i odwrotnie umożliwiło uratowanie się osobom tym ~~przechowanie~~ przetrwanie okresu okupacji. Józef Topolski organizator BCH w Szczerzowej uratował z getta Lilę Motzner, którą przechował przez cały okres okupacji a następnie po wyzwoleniu z nią się ożenił. W gminie Szczerzowa przechowało się przynajmniej 25 Żydów. Sekretarz tej gminy Stanisław Siemieniec wystawiał lewe konkaty na polskie nazwiska i w ten sposób umożliwił przetrwanie kilkunastu osobom. Komendant BCH gminy Szczerzowa Stanisław Rasak, "Lipa" przechował Jakuba Bestera, jego brata Telka i Marię Sterlicht. Józef Antos "Biały" przechował 3 osoby z Bielska a to Abrahama Goldfingera, a Jakuba Bertmana i Marię Kingenfrau. Ponadto w Szczerzowej przechowywali Żydów Anna Karas i Aleksander Hłopeń. Stanisław Czaja przechowywał Żydówkę Surę Usher. W końcowym okresie okupacji ożenił się z nią. W styczniu 1946 r. przebywający u Stanisława Rasaka Żydzi zachorowali na tyfus. W tej ciężkiej sytuacji placówka BCH zorganizowała pomoc lekarską której udzielił lekarz Kazimierz Kosiński. Stanisław Siemieniec wystawił konkatę dla Marii Bester na nazwisko Stanisławy Kamysz. Po uzyskaniu tych dokumentów

Po uzyskaniu tych dokumentów wyjechała do Krakowa gdzie podjęła pracę w restauracji i w ten sposób przeżyła okupację. Róża Finder przybrała nazwisko Julii Karł. Udała się jej dostać do Francji i tam przeżyła wojnę. Nowe dokumenty otrzymała bratowa Marii Bester i jej synowie Isaac i Mojżesz na nazwiska Katarzyna, Jan i Władysław Krawczykowski. Dalsze konkraty otrzymali Franc Szpilman, i Józef Kranc oraz Jacek Finder. Między innymi na skutek zbytnej opieszałości został przez Niemców aresztowany a następnie zabity oraz zdradził nazwisko dostawcy dokumentu. Fakt ten zmusił sekretarza do ukrywania się. W dniu 7 września 1943 r. Niemcy zrobili nalot na dom Michała Wójcika w Pożemle Małym w poszukiwaniu Żydów. Istotnie na strychu domu pod strzechą przechowywał się Żyd Mojżesz Goldfinger z Inkwanej. W czasie ucieczki został zastrzelony. Do pżenajęcego domu Niemcy wrzucili Michała Wójcika, gdzie poniósł śmierć. Następnie wzięli również Mojżesza jak i gospodarza Niemcy zakopali w miejscu, gdzie zginął Mojżesz. W dniu 14 X 1943 Niemcy zrobili nalot w Tymowej na dom Adama Salamona, który przechowywał Józefa i Francisa Geminderów. Przechowywani byli w betonowym bunkrze w stajni² dobrze zamaskowanym wejściem. Gospodarz był okrutnie torturowany ale Żydów nie wydał. Niemcy sądząc, że już nie żyje odeszli. Tadeusz Zydrón z Okocimia uratował z getta w Brzesku rodzinę Schiflerów składającą się z 5 osób, Guta Schifler po otrzymaniu nowych dokumentów wyjechała na roboty do Niemiec i w ten sposób uratowała się. Edward Adamczyk uratował z getta Różę Schrankówną, córkę Szymona z Berezina.

W gminie Radków uratowało się co najmniej 15 osób narodo-
wości żydowskiej. Żydów przechowywali mieszkańcy ROK-a
i BCH Franciszek Barwa, Paweł Dobek, Józef Mośdziarz,
Julian Mośdziarz, Józef Biliński Kulpa, Tadeusz Iłko przecho-
wywał u siebie w Zabawie 2-ech Żydów i jedną Żydówkę.
Po aresztowaniach we wsi w 1942 r. urządził dla nich
bunkier w lesie radkowskim. Zapatrzył ich w karabin i amu-
nicję. Na skutek nieostrożności Niemcy zrobili wypad na
bunkier, gdzie Żydów znaleziono i na miejscu rozstrzelano.
Przed śmiercią sponuła przez Żydówkę zdradziła gospodarza.
Tadeusza Iłko. Niemcy zabili go w domu przy tym rabując
gospodarstwo. W Zawadzie Uszenskiej u Andrzeja Kotwisa
przechowało się 5 Żydów. W drugiej połowie 1944 r. Niemcy
przygotowując okopy w lesie natrafili na bunkier, gdzie
przechowywali się Żydzi. Trafili też na ślad Andrzeja
Kotwisa, którego razem z Żydami na miejscu rozstrzelali.
Rodzina gospodarza uratowała się tylko dlatego, że nikogo
w tym czasie nie było w domu. Józef Sacha w Porąbce prze-
chowywał Żydów w bunkrze na polu przykrytym kopą szemy.
Po wykryciu bunkru Niemcy rozstrzelali starców Hosiów,
Pinkasównę, Hermana, dwoje jego dzieci oraz żonę. Gospodarz
schoował się uratować ale musiał już do końca okupacji
ukrywać się. Roman Buziak w Łoniewej przechowywał kilku
Żydów. Po odkryciu kryjówki Niemcy Żydów rozstrze-
lali. Rodzina Buziaka 5 osób w rozkaz Niemców leżała
na śniegu przygotowana też do rozstrzelania. Uratowa-
ła od śmierci komendant posterunku po Szczepanowa Florian
Goława, który był denuncjatorem tej sprawy. Stanisław
Zajac w brzeska uratował Szymona Flattnera i Gustę Damm.
Przechowywali się najpierw w Brzesku a następnie w Czechowie

u Józefa Winarskiego, później u Julii Jasnes a także u ~~Marceliny~~ Władysława Ryczyńskiego w tej wsi oraz u innych gospodarzy. Stanisław Zajac podejrzany o pomaganie Żydom udało się ukryć przed aresztowaniem. W Szetwinie koło Brzeska u Karola Habyży przechowywało się stare małżeństwo żydowskie - Władysław Munk z żoną. U Wojciecha Setkiewicza przechowywały się dwie młode Żydówki pod przybranymi nazwiskami - ~~Marcelina~~ Stanisława Marii i Stanisławy Kociwiczówny. We wsi Dożaków Pusty bracia Stanisław i Franciszek Piochlikowie przechowywali 6-osobową rodzinę Rygielhauptów. Byli to Mojżesz, jego syn Zami, córka Regina oraz troje dzieci - Pusia, Ryka i Haima. W Bielony Józef Kozia przechowywał dwie młode Żydówki Blombergówny a Stanisław Bogusz dwóch Żydów Kleinerów i ich ojca Dawida, z Brzeska. Na wiosnę 1943 r. w czasie rewizji na nbeżem kontyngentowym policjant granatowy natrafił na bunkier w stodole pod szęną. Żydów jednak nie wydał Niemcom. Przy pomocy Komendy BCH Żydzi zostali zaopatrzeni w polskie dokumenty i wyjechali na roboty do Niemiec. W ten sposób przeżyli okupację. Dokumentację zorganizował Stanisław Badoj "Sulmah" przen. ROCh-a na obwód brzeski. W Wokowicach u Gustawa Pasieka przechowywało się 2-óch Żydów ze Śląska. W Kątach Józef Idziński przechowywał Sigmunda i Tadousza Kalmanów z Wojakowej, uciekinierów z getta w Nowym Sączu. W Szonopanowie przechowywała się rodzina Żydowski i Karlesów. We wsi Dożoga Marcin Wieroszycki i Jan Kukielka, żołnierze AK, ukrywali i przechowywali przez całą okupację rodzinę żydowską Lewków składającą się z 5-ciu osób. Na Woli Przemyskiej przechowywał się miejscowy Żyd Landorf. W Rudym Rysiu Wojciech Borowicz przechowywał dwóch Żydów Mojżesza Tomora

I Ineska Terlicha z Tarnowa. W okresie letnim przebywali w pobliskim lesie a w zimie w jego stodole pod szoną. Emil Świerczek z tej wsi przechowywał rodzinę Kalmanów składającą się z 4-ech osób. Z wydatną pomocą przyszedł im miejscowy pluton BCH dostarczając dla Żydów żywności. W Żółkach u Wojciecha Żurka przechowywała się 4-osobowa rodzina Brandorfów. Pomógł mu w tej akcji jego brat Stanisław Doroniec z Przyborowa, następca dowódcy plutonu BCH. Pomógł on w przygotowaniu następnych kryjówek na wypadek rewizji, oraz dostarczał żywności. W Gwoźcu angażując przewodniczącą miejscowej organizacji LZK Maria Florczyńska, która dała schronienie 5-cioletniemu dziecku żydowskiemu - Sukmanów, w latach od 5 - 14, pochodzących z tej wsi. W maju 1943 Niemcy w poszukiwaniu na szlaku kontyngentowym natrafili na bunkier mieszczący się za podwójną ścianą z desek. ^{Dzieci} ~~Sam~~ wystrzelał na miejscu a następnie udając, że daruje życie Marii uniońska ją zastrzelił. W tym czasie brat tych dzieci Remek przebywał u Flechnikowej w Domosławicach, która przechowywała w komorze za podwójną ścianą dodatkowo małżeństwo żydowskie Justów z córeczką z Zakliczyna. W Zabrowiu przechowali się Żydzi u Jana Cierniaka, Józefa Oleksego i Stanisława Antosza - Finder i Morlel. W Bajaku u poszczególnych działaczy BCH przechowywało się dwóch młodych Żydów pochodzących z Zawidziańskich Koszyc. W Babawie Stanisław Błażej przechowywał Żydówkę z Warszawy. W Wojniczu Franciszek Karaś przechowywał pod płotem w bunkrze Rosenberga z Wojnicza a Władysław Małacha, granatowy policjant przechowywał na

R-747

strychu dwie żydówki Kartówny, dla których wystaraż się o lewe dowody osobiste w celu umożliwienia im wyjazdu na roboty. W Wielkiej Wsi Michał Woźniak przechowywał dwie żydówki Różę i Zofię Wand. Obie po wyzwoleniu wyjechały do USA. W Bieśniku Franciszek Kokoszka przechowywał na strychu na 1 strychu rodzinę Schlingierów - małżeństwo z córką. W Wojniezu policjant granatowy Zygmunt Wyląg, cieszący się bardzo złą reputacją na wyszukiwanie się Niemcom, przechowywał dwa młode małżeństwa na strychu. W Białolinach szlacheckich na wiosnę 1944 r. został zastrzelony Leon Stolarz w czasie obżany na żydami ukrywających się w pustej chałupie w lesie. Żydzi uniknęli aresztowania a przez zaskoczenie opiekującego się nimi Leona Stolarza Niemcy zastrzelili. Z wioski Bucza uratowała się młoda żydówka Hermanówna. Dla niej oraz dla Finderówny z Przyborowia wystawił na prośbę Władysława Pionki komendanta BCH na gminę Szczepanów ks. kanonik Jan Zachara katolickie metryki urodzenia, na podstawie których wójt gminy Szczepanów wystawił im dowody osobiste, które umożliwiły im wyjazd do Niemiec na roboty. W Suwosynie Jakub Przekłosa przechowywał Romana Krajbergera z Janiną Sowa żonę Mojżesza Goldmana. W Jadownikach Podgórnych Polacy przechowywali sławnego sportowca żydowskiego Adolfa Klejnera oraz dwóch innych Żydów. W Maszkienicach został zamordowany Henryk Książek na przechowywanie Żydów. Żona jego uniknęła tego losu, gdyż w tym czasie wyjechała do Krakowa. Razem z gospodarzem uginęli Żydzi. W Strzelcach Wielkich u Marcina Włodarczyka przechowywało się kilku Żydów z ^{Tarnowa} ~~Sandomierza~~ m.in. Samuel Ljon

Pabiana
pochodzący z Tarnowa. U Antoniego ~~Tabiana~~ przeżył wojnę
wraz ze swoimi dwoma synami i dwiema córkami Abraham
Krajzwirt ze wsi Niedźwiedzy. W Czechowie Ludwik Malisz
przechował przez całą okupację Izaak Pinkasa. Wójt gminy
Iwona Szymon Mida "Igielnik", orzecznik trójki gminnej
ROCh-a zaopatrywał Żydów w nowe dokumenty, by w ten
sposób umożliwić im wyjazd na roboty do Niemiec. W gminie
Szczepanów uratowało się około 20 osób pochodzenia żydows-
kiego. Dwóch Żydów zostało wytropionych i zamordowanych
a Stanisław Wołnik oraz Ferdynand Styra za pomoc i ukry-
wanie Żydów zostali rozstrzelani. Udział w ratowaniu
Żydów w tej gminie brało około 150 gospodarzy-ludowców.
W Przyborowie na wiosnę 1943 r. Niemcy z niemiecką otoczyli
kilka domów stojących na uboczu w poszukiwaniu za ukrywa-
jącymi się Żydami, m.in. w czasie rewizji w stodole u
Stanisława Wołnika znaleźli świeże legowisko, które napro-
wadziło Niemców na ślad ukrywania Żydów. Skatowany do
nieprzytomności Wołnik nie zdradził miejsca pobytu Żydów
następnie został rozstrzelany.¹²³

115. Józef Konarska "Konar", orzecznik władz ROCh-a i BCH obwodu
Dąbrowa Tarnowska w relacji swojej podaje szereg fak-
tów jak świadczenia pomocy dla Żydów w powiecie Dąbrowa
Tarnowska. W Dąbrowie Tarnowskiej przy ul. Szkolnej
Polka ukrywała na strychu dwie rodziny żydowskie. W lipcu
1944 r. gestapowcy w poszukiwaniu za robotnikami pracu-
jącymi przy budowie okopów, przypadkowo natrafili na
kryjówkę, w której ukrywało się 7 osób. Na miejscu roz-
strzelali 5 Żydów, 2-ich udało się uratować. Na progu
własnego domu Niemcy zastrzelili właścicielkę domu a jej

synowa wynieśli do obozu z którego nie powróciła. Dwoje małych dzieci nie podzieliło losu matki tylko dlatego, że w tym czasie były nieobecne w domu. W zabudowaniach Franciszka Borsy, przy ul. Nadbrzeżnej nr w pomysłowo urządzonej kryjówce przetrwało okupację 18 Żydów, w tej liczbie rodziny Werterów, Frajdenzeldów, Grusów i inne. Borsy był aktywnym działaczem ruchu oporu. Dom jego był też punktem kontaktowym. U Józefy Kogutowej w Rudnie Zawamozu znalazło kryjówkę 6 osób, w tej liczbie rodzina Modzgorów. Na skutek dekonspiracji Żydzi zostali rozstrzelani wraz z właścicielką zagrody. Uratował się tylko chłopek żydowski, który udało się ukryć w czasie rewizji. U Franciszka Mandali w Szarwarku ukrywała się przez rok kilkuosobowa grupa Żydów. Wytrępleni przez bandamów, zostali rozstrzelani a domownicy w liczbie 5 osób zostali żywcem wrzuceni wraz z dziećmi w ogień i spaleni. Barbarzyński ten krok ze strony Niemców dogłębnie wstrząsnął opinią okolicznych mieszkańców, lecz nie odstrąszył innych od udzielania pomocy ukrywającym się Żydom. We wsi Brnik była prawdziwa baza dla Żydów, którzy prawie wszyscy przetrwali okupację. M.in. Haim i Samuel Muzger, Mordech Grinzwelg i inni. Po wyzwoleniu wyjechali do krajów najeńszczyźnianych. Włość Mażec położona na pograniczu pow. mieleckiego pomagała kilkudziesięcioosobowej grupie Żydów, którzy mieli kryjówki w okolicznych lasach oraz w samej wsi. W odwet za pomoc udzielaną Żydom Niemcy aresztowali i wzięli do obozu 36 osób ze wsi Mażec i Dulcza Maża, skąd powróciło po wyzwoleniu tylko 8 osób. Franciszek Zachut ze wsi Brzenówka, przechował Herska Weizera z Dąbrowy. U rodziny Zajaców we wsi Skrzynka przetrwała

okupację rodzina Salomon Abramson, która po wyzwoleniu wyjechała do USA. W Grusze Wielkiej rodzina Pagosa przechowywała w specjalnej kryjówce dwie rodziny żydowskie, Paukó i Weikó. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela, utrzymując ze swymi wybacicielami serdeczne kontakty. We wsi Osiek rodzina Węgrów, Saratów, Ziemianów i inne przechowywały Adlery i rodzinę składającą się z 6-ciu osób. Mieszkańcy wsi Żalipie przechowywali Libem Ezer Erhenberg. We wsi Suchy Grunt przechowywali się u chłepów Barbara Wolfowicz wraz ze swym bratem. W Oleśnicy w zagrodach Stanisława Bani i Kurtyki znalazła schronienie grupa Żydów m.in. rodzina Jachimowiczów, która po wyzwoleniu wyjechała do NRF. Wojciech Cieślak z żoną został przez Niemców zastrzelony we wskazanym gospodarstwie na przechowywanie akuszerki z Pacanowa. Władysław Wierzbówka z Woli Gręboszewskiej uratował życie rodzinie żydowskiej, która po wyzwoleniu wyjechała zagranicę. W Żabnie w domu Jana Knapika przetrwała okupację 4-oh Żydów. W Sieradzy w zagrodzie Jana Wójcika przetrwała okupację rodzina żydowska, która po wyzwoleniu wyjechała zagranicę. Mieszkańcy wsi Kanna przechowywali dwie siostry Zisa. Członkowie ruchu oporu z Bolesławia umożliwili przeżycie braciom Adolfowi, Marianowi Klegelom pochodzącym z tej wsi. W Rudzie Szamotu Antoni Padko i jego sąsiad Michał Kocił ukryli 10-osobową grupę Żydów, w tym rodzinę Sztyglców. Franciszek Puża z Dąbrowy został zastrzelony przez Sądarmę za ukrywanie w domu swoim Żyda. Na plebanii w Łuszczowicach Sądarmia wykryła ukrywającego się tam Żyda, który zdołał wyskoczyć przez okno

i zblić a rozświeconeni żandarmii zastrzelili służącego w przekonaniu, że on jest tym poszukiwanym Żydem. Mieszkańcy wsi Grusznów i Smogorzów przechowali Majora Kamma wraz z córkami. Nauczycielka w Gorzycach ukrywała pod przybranym nazwiskiem Żydówkę z Tarnowa, której w tym pomagała prawie cała wieś. W zagrodzie Piątkowej w Gorzycach przetrwała wojną grupa Żydów, która po wojnie wyemigrowała, do państwa zachodnich. W Oleśnie rodzina Szadego przechowała Helenę Goldberg.

Na udzielanie pomocy Żydom zginęło w powiecie 41 osób w tym 23 Polaków zostało zastrzelonych na miejscu po znalezieniu Żydów. Natomiast 28 Polaków poniosło śmierć w obozach zagłady. Na terenie powiatu uratowano ponad 150 Żydów, którzy znaleźli schronienie u chłopów w poszczególnych wsiach.¹²⁴

116. Jan Krokera zam. w Garbatce koło Radomia przechowywał rodzinę żydowską, która po wyzwoleniu wyjechała do Izraela. Szpakowski C. Rekecz nadesłała list do gospodarki z podziękowaniem. " Droga Pani! Proszę mi wybaczyć kłódkę. Pisanie listów zawsze było moją słabą stroną. Datuje się to jeszcze z owych czasów, gdy pisanie było moim codziennym zajęciem w ciągu 20 lat / nie licząc lat szkolnych/. Od dawna już nie pracuję ale awersja pozostała. Są jednak sytuacje gdy czuję, że pisać muszę. Widać to już starość. Gdy robię rachunek ubiegłego życia, gdy sięgam wstecz pamięcią, natrzymuję się w różnych punktach, gdzie kawał tego życia porostawiam. Jednym z takich punktów, gdzie los rzucił mnie w najbardziej okrutnych czasach to Garbatka.

Zostawiła ona niezatarte wspomnienia. Nie znalazła nikogo, bezradna, z dwojgiem dzieci, zdana wyłącznie na instynkt nie potrafiła nawet uchować swojej tajemnicy. A mimo to przetrwała. Wiedzę, że wiele zawdzięcza takim ludziom jak Karpakowa, u której miała jak by drugi dom. Pani która umożliwiła mi egzystencję, choć byżo ona związana z rynkiem i wielu innych, którzy starali się mi pomóc bezinteresownie. Dla mnie w owych czasach, gdy mogłam wejść do Pani jak każdy inny był wielką podporą moralną. Przez wiele lat marzyłam o tym, aby odwiedzić jeszcze Polkę i dziś jeszcze myślę, że jeśli będę się czuła dość na siłach, aby odbyć taką podróż zamorską, to pojedę nie do Szwajcarii, czy do Włoch ale właśnie do Garbatki. Nie wnoszę podróży, no i nie bardzo jestem zdrowa. Lata wojny i powojenne nie pozostały inną bez skutku. Również i tu w pierwszych latach było nam bardzo ciężko, gdy trzeba było zacząć wszystko od nowa. Z tym moim młodszym synem, jak Pani pamięta, też nie jest tak jakby się chciało. Wprawdzie ukończył studia i robi doktorat, ale byłabym szczęśliwa, gdyby był przeciętnym, zdrowym i normalnym, choćby i bez wykształcenia. Jest jeszcze kawalerem tylko starszy się ożenił. Bratowa moja o którą Pani się dopytuje mieszka w Jerozolimie, jest bardzo chora i samotna. Córką również mieszka w Jerozolimie a syn niedaleko Hełify. Wszyscy są lekarzami. Proszę do Was napisać jak się Pani obecnie czuje. Najgorsze co może człowieka spotkać to choroba. Wśród Żydów jest takie powiedzenie z dawnych lat "aby zdrowie".

Obecnie u nas się jeszcze dodaje "i pokój". Są to jednak rzeczy nie od nas zależne. Szczególnie u nas pokój jest kwestią życia. 50% ludności to niedobitki, które przesady gohenne i marzyły o spokojnej przyszłości, wycofaniu fizycznie i psychicznie musieli wszystko rozpocząć od podstaw. Nie znając języka, nie przyzwyczajeni do klimatu zmieniając nawozy potrafili jednak wnieść i zbudować nową ojczyznę. A teraz modlimy się o pokój dla nas i całego świata. Serdecznie dziękuję za pamięć. Proszę do nas pisać częściej. Póstram się odpisać. Pozdrawienia dla wszystkich znajomych, dla całej Garbatki".¹²⁵

117. W oddziale partyzanckim BCH Władysław Janca "Rinaldugo" przebywali Żydzi. M.in. Hersh Kuporaszmid, który ~~my~~ występował pod nazwiskiem Henryka Kwiecińskiego. Antoska jego siostra ukrywała się u rodzin wiejskich na terenie powiatu izyckiego a jego brat stryjeczny wstąpił do oddziału Rinaldugo. Antoska od 1943 była żoną w tym oddziale. Po wyzwoleniu wyszła zamąż jako Krystyna Ratajska. Samorek Mojżesz wiejski handlarz był również w oddziale oraz przechowywał się we wsi Mirów, gdy w akcji w czasie rozbrajania Niemców w Szydłowie w wrześniu 1944 r. został ciężko ranny. Po wojnie występował jako Kazimierz Raczyński. Lekarz Kačan udzielał pomocy żołnierzom BCH ukrywając się wśród ludności powiatu izyckiego.¹²⁶

118. Franciszek Dratwa, działacz ROCh-a i BCH w Radomiu jako pracownik spółdzielczości stwierdza, że na terenie powiatu radomskiego poszczególne placówki spółdzielczości rolniczo-handlowej udzielały pomocy ukrywającym się Żydom.

W jesieni 1940 r. udzielił pomocy Zofii Nowakowej, pochodzenia żydowskiego. Została zaangażowana do pracy jako sekretarka i tłumaczka Niemca Fritz Messersmida komisarza odpowiedzialności na okręg radomski.¹²⁷

119. Przygoda Henryk "Kamień" komendant BCH w Brześciu, p-ta Bliżyn podaje kilka faktów pomocy dla Żydów na terenie powiatu Skarżysko-Kamienna. M.in. Nowak z Milicy Koło Skarżyska za udzielenie pomocy Żydom pracującym w firmie niemieckiej został publicznie powieszony. Bartoszewicz ze Skarżyska oraz dwie jego siostry przechowywał we własnym domu Żydów oraz wyrabiał dla nich fałszywe dokumenty. Po dekonspiracji został aresztowany i wraz z siostrami wywieziony do Oświęcimia. Pozostali placówki BCH i AK udzielały pomocy dla Żydów pracujących w kamieniołomach koło Bliżyna. W Wojtynowie rodzina Matynów przechowywała żydowskie dziecko, które po wojnie wróciło do swoich krewnych.¹²⁸

120. Bolesław Skura "Kazuś", komendant BCH obwodu włoszczowskiego m.in. podaje następujące fakty pomocy dla Żydów: mieszkaniec wsi Sprawa, pow. Jędrzejów przetrzymywał całą grupę Żydów. Molenda Jan z tej wsi ukrywał Żyda nazwiskiem Faktora wraz z żoną i dwójkiem dzieci z polecenia komendy AK obwodu włoszczowskiego. W tej wsi ukrywało się 23 Żydów, część z nich wstąpiła do oddziałów partyzanckich. Z czasem Niemcy natrafili na kryjówkę u Molendy, którego aresztowali. Ponieważ znał dobrze język niemiecki udało się uratować, gdyż przyrzekł jednemu z banderów duży okup. W czasie transportu udało się uciec. Niemcy aresztowali jednak jego dwoje dzieci, które wywieźli do obozu, żona uratowała się tylko dlatego że obawiała się kłosa.¹²⁹

121. Emilia Bakeniowska, Radlin, pow. Kielce przetrzymywała z polecenia AK Ludka Fridenberga, Marię Kapusznik Fridenberga, Droskę Grendeur oraz jej brata Leona, Jana Kapusznickiego i innych. Po wyzwoleniu wyemigrowali do USA oraz Izraela.¹³⁰
122. Michał Sot, Świdów, pow. Radom przechowywał na przestrzeni 1943-1945 7 Żydów, pochodzących z Kielc i z Żodni, m.in. Józefa Bauna, Zachana, Suchacza i innych. Po wyzwoleniu wyjechali do USA.¹³¹
123. Stanisław Grela, Szczytno, pow. Włoszczowa udzielał pomocy Żydom przetrwanie wojny. M.in. Haimowi Sternowi, Davidowi Lesznerowi i Abrahamowi Sztajnbergowi. Na skutek dokonspiracji Żydzi udało im się zbiec z kryjówek a Grela został aresztowany i wywieziony do obozu w Oświęcimiu.¹³²
124. Antoni Olojars, Pionki, pow. Kozienice, udzielał pomocy w przechowywaniu Żydów. M.in. przechował Józefa Baranowskiego oraz Moska o nieznanym nazwisku. Ponadto zorganizował ucieczkę z obozu pracy w Pionkach dla 9 Żydów. M.in. zbiegł lekarz Henryk Górski. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.¹³³
125. Józef Mika, Pionki uratował 4-ech Żydów z obozu pracy w Pionkach z inspiracji AK. M.in. uratował się Lejb Rosenberg, oraz jego narzeczona, po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.¹³⁴
126. Antoni Chojnacki, Pionki, uratował rodzinę Bernarda Szabasana, którzy w końcowym okresie okupacji ukrywali się we wsi Januszewo.¹³⁵

- Australien, Kolumbien, Costa Rica, Ecuador, El Salvador, Honduras, Mexiko, Nicaragua, Panama, Paraguay, Peru, Uruguay, Venezuela, Zentralamerika

132. Tadeusz Orłowski, Zagón, pow. Opatów, dostarczał pomocy dla Żydów w getcie w Zagónie, z polecenia komendy BCH tego rejonu. Za pomoc udzielaną Żydom został przez Niemców zastrzelony Mieczysław Gruszczyński z Lisowa.¹⁴¹
133. Józef Łoński, Nowy Korczyn, Dusko Zdrój, przechowywał w stodole 7 osób a to Welfa Stronberga, Tomę Stronberga, Cypę i Aręę Gautman, Moska Fredmana, Haima Pisarka, Szlomek Zaregę. Po wyzwoleniu wyjechali do USA i Kanady.¹⁴²
134. Marian Beruchowicz, po wyzwoleniu złożył następujące oświadczenie: "Bytom 11.IV.1944. Oświadczenie. Ja niżej podpisany Marian Beruchowicz, syn Pinkusa, obecnie zam. Bytom ul. Mickiewicza 18. Cały czas okupacji byłem przechowywany przez obywatela Franciszka Szczubiaka, s. Jakuba, zam. w Dębnie, p-ta Działoszyce, pow. Pińsk. Jako małe biedne dziecko pozbawione rodziców udałem się o pomoc do Ob. Szczubiaka Franciszka. Ob. F. Szczubiak przyjął mnie bezinteresownie i traktował mnie na równi z własnymi jego dziećmi. Przebywałem u F. Szczubiaka byłem świadkiem wielu ciekawych zajęć. Oświadczam, że brat mój starszy Wojtek ukrywał się w lesie, a żywności dostarczał mu F. Szczubiak. W grudniu 1943 r. mój brat został ranny w rękę. Kula z krótkiej broni utkwiła mu w przedramieniu. Pomoc lekarska była niemożliwa. F. Szczubiak sam dokonał operacji - wyjął kulę / w wojsku był sanitariuszem/. Brat przyszedł do zdrowia. Przed samym wyzwoleniem jednak Niemcy brata rozstrzelali w okolicy Działoszyce. Pamiętam jak w kwietniu 1944 r. przeprowadził F. Szczubiak do swego domu ciężko chorego

oszczędził na utrzymanie żony. Ranym był Żyd Leon Berliński. F. Szczubiał opatrzył rany i leczył go u siebie w domu. Po tygodniu czasu, kiedy Berliński przyszedł do zdrowia, odszedł w nieznanym kierunku. W sierpniu 1944 r. pamiętam inny wypadek: Włocławcem przyszedł do F. Szczubiał, póź nago w płoty ranny Żyd Zelman Gersieniewicz, który obecnie mieszka w Branyli. F. Szczubiał opatrzył rany, dał mu bieliznę i ubranie. Oświadczam, że udzielał pomocy każdemu Żydowi, który go o to prosił. Widziałem jak Żydów chorych włocławcem doprowadzał do doktora Karola Grębowskiego w Działoszynie. Doktor Karol Grębowski udzielał chętnie pomocy i nie zdradzał tajemnicy. Każda udzielona pomoc przez Szczubiałę F. z narażeniem własnego życia i rodziny była bezinteresowna, bez żadnego wynagrodzenia od Żydów. Dzięki pomocy F. Szczubiałę nawiązałem życie i wielu innych Żydów." Podpis Mariana Bernuchowicza został uwierzytelniony przez przewodniczącego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Bydgoszczy.¹⁴³

135. Edmund Majchrowski, Ruda Malenicka, pow. Końskie udzielił pomocy w przetrwaniu ekupacji Hainowi Aleksandrowiczowi, z zawodu szoferowi, lat 30. Muterowi i Litmanowi Muterowi, którzy przetrwali ekupację i wyjechali na Zachód.¹⁴⁴

136. Antoni Jastrząb "Ar", komendant oddziału bojowego BCH w rejonie zawierciańskim organizował pomoc dla Żydów Zawiercia i okolic. Wzięceni na uratowanie życia Żydzi pisał do niego listy z Izraela. "Zrzeszenie Zawiercian w Tel-Awivie, Izrael. Wielmożny Pan Jastrząb Antoni w Zawierciu. List dziękczynny. Zrzeszenie Zawiercian w Izraelu wydało książkę pamiątkową w celu upamiętnienia pomordowanych Żydów w Zawierciu przez b. hitlerowców w latach 1941-1944".

1939-1945. Zwróciłbym uwagę w księgach na artykuł, w którym wspomniano jest Pańskie nazwisko wraz z żoną. Zarząd Zrzeszenia zwrócił się do autora artykułu pana Gruenkranta, który bardzo serdecznie przyjął naszą delegację i podał nam szczegółowe dane o Panu Jastrzębie i Jego żonie. Po dojeździe okupacji, kiedy Żydzi byli zamknięci w gettach i skoncentrowani na robotach przymusowych w Towarzystwie Akcyjnym w Zawierciu zawsze Pan był w kontakcie i stał na straży Żydów, celem dania im możliwości uratowania od różnych kłopotów i niespodziewałości. Pański dom był schronieniem dla Żydów, pomimo, że Pan był narażony wraz z całą rodziną na wielkie niebezpieczeństwo. Dalej oświadczył pan Gruenkrant, że jego żona Fienka Gruenkrant z domu Keniec-polska została przy życiu tylko i wyłącznie dzięki Panu. Pragnieniem i życzeniem Pana Gruenkranta jest gościć Pana w Izraelu i osobiście jeszcze raz serdecznie podziękować. Kierownictwo Zrzeszenia w Izraeli jak również wszyscy Żydzi w Zawierciu pragną Panu również i tym wszystkim kim którzy stoją w obronie prawa ludzkiego, żyć dużo szczęśliwie, zdrowia i pomyślności w życiu osobistym. Wierzymy w to mocno, że Pan zawsze będzie na straży sprawiedliwości społecznej i walować pan będzie bez różnicy ras i wyznania. Z wielkim szacunkiem. Zarząd Zrzeszenia Zawiercia. Przewodniczący: Fajgenblatt. Sekretarz: /Brat/. Fotokopia tego listu znajduje się w Archiwum ZHRL. 346

137. Ludwik Paszek ~~Przewodniczący~~, Brzódów, pow. Paszyna, działacz ROK-u oraz członek AK stwierdza, że w dniu 21 I 1945 r. tuż przed zbliżaniem się Frontu Niemcy ewakuowali więźniów z obozu w Oświęcimiu, gdy kolumna przechodziła koło jego gospodarstwa 3 niewiasty niepostrzeżenie odłączyły się

od kolumny i ukryły się w jego gospodarstwie. Paszek
Ludwik przerzucił go następnie do swego znajomego Augus-
tyna Godziszcha z dala od trasy głównej. Tam przetrwały do
12 II 1945 r. tj. do wyzwolenia. Były to Żydówki przecho-
dzące z Francji i Rumunii z których dwie wyjechały do
Rumunii a jedna do USA, utrzymując kontakt ze swoim wyba-
wicielem. "Kwiecień 22 27 20.VII.1948 Now Jork. Kochana
Rodzina Paszek. Byłam bardzo ucieszona, że nareszcie
mogłam coś od Was usłyszeć, otrzymałam, że pisaliście
do Cluj. Ja więcej już tam nie wracam. Gdy was opuści-
łam, poszłam do Paryża przez Russi, Euroję i Włochy.
W Paryżu byłam 13 miesięcy i pisałam tam tę kasiętkę,
którą zaszedłam w Drezdnie. Prześle Wam jedną kopię.
Myślę, że tam nadejdzie około 3 - 4 tygodni. Z Paryża
dostałam się do Ameryki. Kasiętkę była tłumaczona na
język angielski i wydana w sierpniu 1944 r. Mówię każdy
dzień o przeżyciach w obozie koncentracyjnym w Oświęcim-
niu i mówię często o Was, jak ocaliliście mi moje życie.
W mojej drugiej kasiętkę opiszę jak żyłam w Drezdnie
i jak dobrze byliście. Jestem bardzo - bardzo nieszczę-
śliwa i cierpię moc więcej gdy jestem na wolności. Nie
mogę zapomnieć moich rodziców, mojej męża i moich dzieci.
Moje przyjaciółki są więcej szczególnie odnalazły swoich
mężów. Żyję sama i tylko dla mojej pracy, nie chodzę
do kina i teatru. Myślę, że jestem nie żyjącą jak
moja rodzina. Cały mój majątek znajduje się w Rumunii
i nie mogę go odzyskać. Chciałam wrócić na kilka
miesięcy po moje rzeczy jednak nie otrzymałam pasportu.
Myślałam, że będę miała tę przyjemność Was odwiedzić
i podziękować za to coście mnie uczynili ale niestety

nie mogę tego wykonać. Tu zarabiam tyle, że mogę żyć, ale
wierciecie mi, że nie mogę też więcej zarabiać. Wiem dokład-
nie, że pieniądze nie na znaczenia w życiu. Jak się Wam
powodzi. Będę niespokojna czekając na Wasze pismo. Myślę
dużo o Was. Pisałam więcej razy z Paryża i Ameryki jednak
nie otrzymałam odpowiedzi, teraz mój list prześlę przez
awiso na mój adres i mam nadzieję, że go otrzymacie. Gdy
otrzymam wiadomość i poinformuję się czy mogę przesłać
paczki to prześlę herbatę, kawy i kakao. Czy potrzebu-
jacie jeszcze coś. Byłabym bardzo szlachliwa gdybyście wam
mogła użyczyć tę przyjemność. Nie wiem jak myślicie o
przyszłości, nie jestem optymistką. Ludzie się nie nie
nauczyli przez tę wojnę i bardzo się boją, że jeszcze raz
się to wszystko zacznie. Ameryka była bardzo daleka od
tego niebezpieczeństwa i nie mieli żadnej idei co ludzie
cierpieli na wojnie. Nie chcę już więcej pisać, może
następnego razu gdy będę pewna, że list mój otrzymacie.
Proszę mi napisać Wasz adres i jak mam przesyłać paczki.
Dziękuję za wszystko i wierciecie mi, że każdy dzień
przypominam sobie kochaną rodzinę Paszek. Z pozdrowieniem
i całusami Wasza Olga Lengyel. Mój adres jest:

Mrs. Dr. Nicolae Lengyel
590 West End Avenue Apt 11 G
New York City N.Y. USA

Przekładu dokonano z oryginału. Żory dnia 24 lutego 1962r.

Podpis: Alfons Jaryna. Tłumacz przysięgły języka niemiec-
kiego. Repertorium nr 2/1962. 146

138. Józef Tomas, Gołkowice, pow. Rybnik przechowywał oraz dostarczał żywność i dokumentację dla Żydów. M.in. przechowywał piekarza Abrahamowicza, Cymborknopfa, Feldberga, Hagimę Mayera, Landaua, Konwirta, Żudę Stępkę. Żydzi ci pochodzili z Częstochowy, z Piotrkowa i Będzina. ¹⁴⁴

139. Jan Skupień, Wodzisław Śląski, przechowywał dwoje dzieci żydowskie ukrywając je w Radlinie koło Kłoco. gdzie w okresie okupacji prowadził gospodarstwo rolne. Były to Leon i Brońka Grundau lat 6 i 12. Leon zmarł przed wyzwoleniem a Brońkę wrócił rodzicom, którzy ukrywali się w Kłocach. Po wyzwoleniu wyjechali do Anglii. ¹⁴⁵

140. Anna Placok, Zagórze koło Dąbrowy Górniczej. Przechowywała w okresie okupacji Żydówkę Bromberg, którą uratowała z getta w Dąbrowie Tarnowskiej. W 1943 r. została wysiedlona a dziecko oddała w opiekę swojej kuzynce, które w ten sposób przetrwało okres okupacji. ¹⁴⁶

141. Aleksander Bielecki, Połomna, pow. Myszków, udzielił pomocy w przechowaniu się Henrykowi, Alicji i Ironie Herakim, Żydom pochodzącym z Sosnowca. Przetrwali okupację i po wyzwoleniu wyjechali do Izraela, pisząc listy do swego wybawcy. ¹⁴⁷

142. Julia Walla, Buczkowice, pow. Białko-Biała. Od 1943 r. przechowywała Lutę i Helenę Krysher w latach 5 i 6. Po wyzwoleniu wyjechały do Anglii. ¹⁴⁸

143. Konrad Żebro, Włóza - Dziechońska, pow. Cieszyń. Organizowała pomoc dla Żydów ukrywających się w Włózie i Ustroniu a następnie w Cieszynie. Dostarczała lekarstw dla chorych Żydów. M.in. opiekowała się

Flanków z Wiaży, rodziną Rothów i Lanbergerów,
niektórzy z nich przetrwali okres okupacji i wyjechali
zagranicę.¹⁵¹

144. Władysław Wojtyś, Siemyszów, pow. Namysłów, w
okresie okupacji mieszkał w Lisowach, pow. Zaleszczyki.
gdzie po likwidacji getta przechował Julka Berka z
Tłustego.¹⁵²

145. Adam Jaszcak, Sworowa, Poddębice, przechowywał w
okresie okupacji w schronie w stodole uolkinierów z
getta, m.in. Nasielskiego, Podemskiego, Bluma, Szmu-
lewicza, Władysława. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.¹⁵³

146. Jan Jedrzejowski, Sworowa, pow. Poddębice udzielił
schronienia Borsztajnowi lat ok. 50 pochodzącego
z tej okolicy.¹⁵⁴

147. Janina i Tomasz Adamowscy, Róża, pow. Brzesko, udzie-
lił pomocy rodzinie Zychów, ojcu, matce i synowi.
Uniknęli aresztowania gdyż wówczas zostali ostrzeżeni
o rewizji.¹⁵⁵

148. Józef Borkowski, Pławno-Górki, pow. Radomsko.
Przechowywał w schronie na polu "Pod Kugiem" Ioka
Auerbacha lat około 20, który po wyzwoleniu osiedlił
się w Łodzi.¹⁵⁶

149. Helena Kacmarek, Dębszyce, pow. Radomsko przecho-
wywała Abrahama Celkowicza z synem. Na skutek de-
konspiracji Zygmunt Kacmarek został rozstrzelany
20 XII 1943 r. razem z Janem Malonowskim.¹⁵⁷ Żydzi
zostali też rozstrzelani.

150. Stefania Furmańczyk, Rutka, pow. Radomsko w okresie okupacji przechoowywała Polę Watyńską, córkę piekarnia z Wielgomazynów. Na skutek dekonspiracji została aresztowana i wywieziona do obozu, który pomyślnie przetrwała.¹⁵⁷
151. Stefan Rokna, Wola Krzysztofowska, pow. Piotrków Tryb. Udzielał pomocy żywnościowej dla Żydów przebywających w getcie w Piotrkowie. Przechowywał Abrahama Steblińskiego. Za pomocą udzielaną Żydom uginął w obozie jego szwagier Józef Błaszczyk.¹⁵⁸
152. Teodor Jasiński, Łęczno, pow. Piotrków Tryb., dostarczał żywności do getta w Piotrkowie oraz zaopatrywał Żydów w niezbędne dokumenty. M.in. udzielił pomocy Danielowi Uffnerowi, otrzymuje listy z podziękowaniem od Żydów, przebywających w USA. "Józef Daniel Uffner 34 - 4189 Street Jackson - Hojg HTS 72 Nowy Jork. Nowy Jork 21-10 1961. Odpis. Zaświadczenie. Ja niżej podpisany Józef Uffner, urodzony 26 VII 1917 r. w Częstochowie obecnie zamieszkały pod powyższym adresem w Stanach Zjednoczonych, oświadczam co następuje: Teodora Jasińskiego, s. Józefa poznałem w latach międzywojennych i w latach 1940-1942. W tym czasie Jasiński pełnił obowiązki kierownika ewidencji ruchu ludności i prowadził aprowizację w dawnej gminie Łęczno, pow. Piotrków Tryb., woj. Łódzkie. Ja, Józef Uffner byłem zgrupowany w miejscowości Włodzimierzów, tejże gminy w getcie dla ludności żydowskiej i oświadczam z całą stanowczością co następuje: Teodor Jasiński jako urzędnik gminy prowadzący meldunki, korzystając ze swego stanowiska na prośbę moją czy też innych członków gminy żydowskiej wydawał dowody takie z narażeniem życia, które umożliwiały posiadaczom

opuszczenie getta i tym samym uniknięcie pewnej śmierci. Jasiński również dostarczał nam do getta nadwyżki żywnościowo jak: mąkę i inne produkty, co umożliwiło członkom gminy żydowskiej świadczenie racji żywnościowych i chlebowych. Przez tego Jasiński był jedynym kontaktem na gminie żydowskiej, który regularnie dostarczał wiadomości radiowych, i wiadomości z prasy podziemnej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w danej chwili żyje wielu ludzi, którzy życie swoje zawdzięczają Jasińskiemu, który zrami nos ubóstwych ryków wielokrotnie narażał swoje życie. Józef Uffner." Podpis nieczytelny.

153. Odpis. "Zaświadczenie. Zaródk do mnie ob. Teodor Jasiński, p-ta Jankowo, woj. olsztyńskie o posiadzenie 22 w czasie okupacji otrzymałem od niego na pośrednictwem Ob. Bronisława Drzewieckiego dokumenty z gminy Łęczno, pow. Piotrków Trybunalski, woj. Łódzkie. Niniejszym zaświadczam, że jesienią 1942 r. otrzymałem na pośrednictwem Bronisława Drzewieckiego metrykę urodzenia oraz świadectwo ślubu z gminy Łęczno, które to dokumenty umożliwiły mi uzyskanie konarty. Dzięki temu następnie udało mi się ukonspirować się przed gestapo i granatową policją. Ob. Bronisława Drzewieckiego znam jako działacza chłopskiego z okresu współpracy w Dzienniku Popularnym. Podpisała: Franciszka Jankowska-Zebrowska."
- Pismo uwierzytelnione przez Zarząd Okręgu ZBoWiD w Zielonej Górze. 16/

154. Stefan Bilska, Paszka, pow. Wieleń. W okresie okupacji przechowywała Żydów m.in. Berucha Goldrata i jego matkę. Salę Bratman, Skorupę, Szlorka, Naumana, Samulę

Wileńska, Szwarcberga, Najmarka, Szylka i innych. Wielu z nich przetrwało okupację i wyjechało do USA. Za pomoc udzielaną Żydom zostali wywiezieni na przymusowe roboty: Stefania Biłska, Jerzy i Bonifacy Biłscy, oraz Janusz Reszka. 161

155. Stanisław Gwary, Obornyko, pow. Szamotuły, w okresie okupacji udzielił pomocy około 50 Żydom. Mieszkał w lesie i lat od wsi. Udzielił pomocy m.in. Romanowi Hallerowi, Dawidowi Boruchowi, trzem braciom Hemoniczom. Większość z nich przeszedł okupację i obecnie z Izraela oraz Austrii gdzie przebywają nadsyłają do niego listy z podziękowaniem za uratowanie życia. 162

156. Maria Graika, Ostrołę, pow. Turck, przechowywała kupca z Umiejowa, uciekiniera z getta. Niemcy robili często rewizje i na podejrzenie o udzielanie pomocy Żydom wywieśli jej męża Zygmunta do Niemiec. Uratowany Żyd wyjechał po wyzwoleniu do Izraela. 163

157. Mieczysław Wachman, Kobylin, pow. Krotoszyn. Udzielał pomocy żywnościowej dla 65 Żydów z powiatu sieradzkiego, którzy przebywali w obozie pracy w Ławoniu, pow. Rawicz. Dużo z nich zostało uratowanych po ucieczce z obozu w kryjówkach w sąsiednich lasach. 7 Żydów wyjechało do Izraela. 164

158. Wiktor Witkowski, Ujście, organizował pomoc dla Żydów przebywających w obozach w Ujście. 165

159. Antoni Szymański, Ujście, pow. Chodzież udzielał w czasie okupacji pomocy Żydom ukrywającym się po lasach po ucieczce z obozów pracy. Organizował pomoc żywnościową i odzieżową. Ponadto starał się o fałszywe dokumenty, które umożliwiały niektórym podjęcie pracy w instytucjach niemieckich. 166

160. Jan Zwański, Polaniec, pow. Szamiatycze, przechowywał w okresie okupacji Stanisławę Stasińską, która po wyzwoleniu przybrała nazwisko Francuski Kamusy. 169
161. Teresa Kresieniec - Gwochowka, Łapy, rodzice jej przechowali w okresie okupacji Żydów w kolonii Łaniewo, pow. Łapy. Za przechowanie Żydów w 1943 r. Niemcy zarejestrowali ojca Stanisława i matkę Władysławę. Gospodarstwo zostało doszczętnie uniszczone. W relacji swojej stwierdza: "Ja Teresa Gwochowka z domu Kresieniec, córka Stanisława i Władysławy, ur. 10.XI.1939 r. w kolonii Łaniewo, sam. Łapy, ul. 1 Maja 13 m 25. Przypominam sobie, że po zarejestrowaniu moich rodziców Stanisława i Władysławę Kresienieców na przechowywanie Żydów w 1943 r., zostało nas 5-ciooro dzieci - najstarsza siostra Aljoja, Irena, Krystyna, Teresa i brat Henryk. Ja z bratem najmłodszym zostaliśmy oddani do ochrony przez siostrę mam. w Łapach. Zostałam zabrana w tej ochronie w 1943 r. przez rodzinę Włoczekowiczów, sam. obecnie w Białymstoku, która mnie wychowywała i opiekowała się mną aż do mojego samopójścia. Dowiedziałam się, że są przybranymi rodzicami dopiero w 9-tej klasie Liceum Pedagogicznego w Białymstoku, kiedy to przyjechała nas odwiedzić siostra Aljoja ze Starej Kamienicy. Przy okazji przybrana matka po prostu została umieszczona do odwiedzenia, że jest przybraną matką i już wówczas nie miała przede mną żadnych tajemnic. Dowiedziałam się, że moi rodzice nie żyją i że oprócz brata mam jeszcze trzy siostry. Terese Gwochowka". 170
162. Jan Zdradewski, Dworaki, pow. Łapy, przechowywał w bunkrze w lesie 200 metrów od domu Żyda Abrahama, o nieznanych nazwisku, który po wyzwoleniu wyjechał do Izraela. 171

163. Bronisław Tupiański, Marynki, pow. Białystok, organizował pomoc żywnościową i odzieżową dla Żydów ukrywających się w sąsiednich lasach. M.in. udzielał pomocy Abrahamowi Blumentalowi, Julianowi Blumentalowi, Lehmnowi Sukmanowi, którzy po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.¹⁷²
1664. Mikołaj Fiedoruk, Grochy, pow. Łapy. W okresie okupacji pomagał Goldzie Kam, Hani Kagan oraz Lemanowi, którzy po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.¹⁷³
169. Józef Babkowski w relacji swojej stwierdza: "Rodzinę pochodzenia żydowskiego Rechtmanów Leona i Hanny znałem z okresu przedwojennego. Po pierwszej wojnie światowej ojciec mój Leon do roku 1931 był rybakiem na jeziorach żłoczawionych przez Rechtmanów. Z tych też węglaków byłem w zażyłych stosunkach. Podczas wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej i po zajęciu terenów augustowskich przez okupanta, rodzina Rechtmanów została osadzona w getcie w Augustowie. W czasie tym zarabiałem dowozem łań żywności i drzewa na opał. Żona Rechtmana Hanka wróciła się do mnie, abym nabrał w getto chwilowo jej córkę Różę ponieważ była chora. I.XI.1941 r. Niemcy getto zlikwidowali, a tych też węglaków Róża pozostała na moim wyłączonej utrzymaniu. Wśród znajomych i najbliższych uchodziła za młodszą siostrę mojej żony. Oprócz tego pomagała jej utrzymaniu mój kuzyn z sąsiednich wsi. Przechowałem Różę Rechtman do 1946 r., gdy ojciec jej powrócił do Warszawy to wtedy przekazałem córkę jemu. Obecnie przebywa w południowej Afryce. Natomiast stryj Leon przebywa w Australii. Utrzymują ze mną kontakt listowy." Oświadczenie to zostało złożone w oddziale ZBWiD w Augustowie.¹⁷⁴

166. Dulioki Jan, Sienianówka, pow. Inow. przechowywał od 1.I.1942 do 15.III.1943 r. w bunkrze pod oborą rolniczą Żydówką ze Inowa, po dekonspiracji został wraz z Żydami zamordowany. 175
167. Piotr i Bronisław Gembrowski, Czernichów, pow. Rudki. W latach 1942-1943 przechowywał Dawida Grotmana, lat 26, rolnika miejscowego i dodatkowo trudniącego się handlem warzywami. 176
168. Michalina Pech, Łaska Wola, pow. Mościska. W okresie okupacji przechowywała Żydów m.in. Wolfę Katza lat 20, który po wyzwoleniu wyjechał do Izraela. 177
169. Antoni Kaliciak, Redutyne, pow. Gródek Jagielloński. W okresie okupacji pomagał Żydom pochodzącym z Gródka Jagiellońskiego, którzy przebywali w bunkrach w sąsiednich lasach. W tym pomagali mu Michał Chachalis i Antoni Kaliciak. Chachalis przyłapany z bronią przez Niemcy stracił życie, zabijając w tej potyczce kilku Niemców. Natomiast Antoni Kaliciak, złapany przez Niemców w podlegu, zginął w niemieckich okolicznościach. Rodziny ich w dalszym ciągu pomagały Żydom, którzy wytrwali do wyzwolenia. 178
170. Szczerban Gwiazdowski, Redutyne, pow. Gródek Jagielloński. Komenda Obwodu AK zorganizowała pomoc dla 20 Żydów ukrywających się koło wsi Bar. Żydzi ci byli uzbrojeni i razem z sąsiednimi placówkami AK i BCH organizowały pomoc dla ludności ukrywanej przez bandy UPA. Z grupy tej ocalało 24 Żydów. Ksiądz proboszcz A. Ponnański z Redutyne przechowywał młodego Żyda w włości kościelnej. We wsi Czorłany chłopci przechowywali lekarza K. Hammerschida wraz z żoną. Na skutek dekonspiracji

Niemcy wymordowali tę rodzinę wraz z przebywającymi z gospodarzami. 179

171. Michał Boliżnuch, Piekzowice, pow. Lwów, stwierdza, że jego siostra Elżbieta przechowywała trzech Żydów a to Lasera, właścicielka młyna w Przemyślu, jego kuzyna oraz doktora, o nazwisku nieustalonym. Przebywali w bunkrze. Również stwierdził, że Jan Morozowski zam. we wsi Porużo, pow. Brzeżany przechowywał w okresie okupacji osoby pochodzenia żydowskiego, a to Munię Bognera, jego matkę, siostrę, Felę oraz brata Salomona. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela utrzymując ze swoimi rybacami kontakt listowy. 180

172. Opis: "Do Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich w Lublinie. My niżej podpisani Tennenbaum Abraham i Rata Rachela, urodzeni w Kamionce Strumiżowej, obecnie we Włoszech stwierdzamy, że pan Sewiła Władysław i pani Rękas Janina z Obydowa, pow. Kamienka Strumiżowa, zamieszkalili obecnie w Tomaszowie Lubelskim, przechowywali 12 Żydów w czasie okupacji niemieckiej przez przeciąg 2-ech lat. Przez ten czas pan Władysław Sewiła przeżywał dość ciężkich i nieprzyjemnych z nami jak by brat nie patrząc na to co mu grozi. Nie było to rzeczą łatwą wykonać i przetrwać ten krytyczny czas, ale jednak doprowadził swoje dzieci do końca. Wobec tego prosimy o udzielenie panu Sewiłowowi i pani Rękas wszelkiej możliwej pomocy. Nazwiska uratowanych Żydów: Tennenbaum Abraham, Rata Rachela, Rata Gusta, Achen Fryda, Lindwurm Bronia, Lindwurm Regina, Gertwagen Estera, Landau Józef, Gruner Usher, Lindwurm Herz, Furman Efreim.

W związku z powyższym Janina Pola, z domu Rokas namien-
każe w Temaszowie Lub. w tej sprawie stwierdza m.in.:

"Ratując życie tym Żydom nie liczyliśmy ani na majątek
ani też na żadne wynagrodzenie, gdyż oni nie nic posia-
dali. Wiozieni byli transportem kolejowym do obozu
zagłady w Beżeczcu. Jeden z wagonów posiadał nóż przy
pomocy którego udało się wyłamać deskę w wagonie. Z wagonu
tego uciekło 45 osób przez otwór wyrwany w ścianie.
Z zatłoczonego wagonu wyskakiwały w biegu tylko osoby
młodsze, pozostałe osoby starsze i dzieci zginęły
w Beżeczcu, była wśród nich matka Kaogurty i
Racheli z małymi dziećmi /córkami/. W czasie wyskakiwa-
nia z wagonu, Katarzyna Gurta, dziewczyna korpulentna za-
czepiła się sukienką i tak wisiała, że sukienka się
oberwała. Musiała przy tym krzyknąć do Niemcy zatrzy-
mali pociąg i zaczęli strzelać. To wszystko działo
się w łonie lasu Obydowa nad ranem. Nasze gospodarstwo
6 ha wraz z zabudowaniami gospodarskimi, położone we
wsii Obydów było nieco odosobnione od reszty wsi i
położone było pod lasem. Przez półtora roku trzyma-
liśmy uciekinierów z transportu w swoim gospodarstwie.
Początkowo na strychach dwu sąsiadujących ze sobą
stajni. Strychy obu stajni urządziliśmy tak, że prze-
strzenie wolne około 2 metrów z przyciosków posyliśmy
słoną tak, że strychy skróciły się o tę przestrzeń,
tworząc dwie kryjówki. Gdyby ktoś wszedł na strych,
to mógł uważać, że ta strzechą kończy się stajnia.
Nawtym zamaskowanym strychach przebywali latem i zimą.
Kiedy na polskie wioski zaczęli napadać banderowcy i
zaczęły płonąć polskie gospodarstwa, musieliśmy

urządź schron poza stajniami na wypadek pożaru. Było to przy lesie i nieco na odosobnieniu. Ułatwiało nam robotę, którą i tak wykonywaliśmy nocami. Wejście do schronu było w stajni tunelami. Sam schron podziemny zabezpieczono podwójnym belkowaniem z surowego drzewa, przykryte ziemią i na tym był kopiec igliwia z sosen. Pewnego razu, a było to w roku 1944 w miesiącu marcu czy kwietniu napaśli banderowcy na naszą wieś i zaczęli palić polskie domostwa. Zostawiliśmy podopiecznych w schronie a sami uciekliśmy na odległą 2 km stację kolejową gdzie byli Niemcy. Banderowcy bowiem w okrutny sposób mordowali Polaków. Uciekali wszyscy Polacy z Obydowa, licząc na to, że przy Niemcach będzie bezpieczniej. Zdając sobie sprawę, że narażam co najmniej swoje życie, jeżeli nie życie całej rodziny, wybrałem się tejże nocy o około godz. 23 do domu, gdzie chciałem zobaczyć co się dzieje, bo wiedziałem, że w schronie Żydów nie było, na to w miejscu umówionym znalazłem kartkę informującą, że wszyscy poszli do lasu do schronu odległego o 5 km, tam też ich później znalazłem. W innym schronie urządzone pod ziemią wśród krzewów tarniny i gęstych hałuszek ukrywało się dwu Żydów. Dopomagał im mieszkanie naszej wioski Józef Zbronec. Na jakieś dwa tygodnie przed przyjściem wojsk sowieckich ci dwaj Żydzi poszli do wsi Priaki i tam u nich obu mieszkancie tej wsi banderowiec Malinowski. My uciekinierzy ukryliśmy się przed banderowcami na stacji, nie mieliśmy po co wracać do Obydowa, i poszliśmy do Kamienki Strumieniowej by tam znaleźć schronienie.

Przez dwa tygodnie nosiłam z Kamionki do Leśnego Bunkra jedzenie dla 14 osób tam ukrytych, a odległość była ok. 9 km. Jednego razu sędzią niezastrzeżoną ukryć się w krzakach, gdyż przez las przejeżdżał na koniu powien banderowiec, bo Niemcy pojedynczo nigdy do lasu nie wkraczali. Nie wiem co by się stało, gdyby mnie wówczas spotkał. Gdy tak nosiłam do lasu jedzenie i zabierałam z daleka ludzką postać kryłam się w zbożu lub w krzakach, bym nie została rozpoznana, bo w naszej wsi zostali sami Ukraińcy. Polacy wynieśli się w różne strony. Ponieważ na dużą motę nad Żydami ukrytymi w lesie opiekę była trudna i wręcz niemożliwa, postanowiliśmy nabrać ich do miasta. W mieście w stodole zabezpieczonej zbożem i słomą urządziliśmy pod słomą schron. Trzej dorośli w wieku lat 14-16 wywieźliśmy z lasu do miasta w skrynkach. Kobiety po dwie przeprowadziłam o zachodzie słońca. Ja szłam pierwsza a one w pewnej odległości za mną. Te chwile przeżyłam okropnie. Po tak długim czasie ukrywania dużej bała co będą gromady ludzi, byłam już zupełnie wyczerpana nerwowo. Przewodziłam je łąkami i polami, tak by się z nikim nie spotkać. Gdy zobaczyliśmy kogoś z daleka, kryliśmy się w strachu, czy nie zostałabyśmy zauważone. Udało się i to szczęśliwie. Mężczyźni przyszli sami nocą. Do dziś żałuję, że nie nabraliśmy wtedy i tych dwóch ukrywających się w leśnym bunkrze bo byłiby i oni przeżyli. Kiedy już wszyscy byli na miejscu w stodole zaczął się okres najtrudniejszy, tylko tyle, że to już był okres krótki. Mieszkaliśmy w jednym domu z Niemcami. My zajmowaliśmy z jednej strony domu pokój a jakiś sztab niemiecki miał pokój po stronie drugiej. Na podwórzu pełno

R-747

było niemieckich samochodów i motocykli. W stodołę, gdzie w Bapolu byli schronieni Żydzi, na kłopotliwie Niemcy mieli jakiegoś swoje aparaty i stacje nadawcze radiowe, tak że Żydzi siedzący pod szoną z rownowy Niemców orientowali się w sytuacji frontowej, a front wówczas był już pod Brodami. Wiem, że Tenenbaum Abraham miał wyśame wykształcenie, żart więc niewątpliwie znał dobrze język niemiecki. Chyba z miesiąc nosiłem tak ukrytym w stodołę jedzenie i wodę. Robiłem to wczesnym rankiem i późną nocą pod pozorami karmienia inwentarza żywego /który zdołaliśmy zabrać z Obydowa/. oraz psa. Dzięki z odległości czasu często dzwonił mi się wydeje, że wszystko namierzenia nam się udawały szczęśliwie. Kiedy zbliżał się resyjski front musieliśmy myśleć znów o schronie podziemnym poza budynkami a to na wypadek pożaru budynków. Schron kopaliśmy w stajni sąsiadującej ze stodołą. Ziemię wydobytą rozsypywaliśmy pod nawozem w stajni. Schron ten miał wejście ze stajni połączonej przejściem również ze stodołą, zabezpieczony był również belkami z góry, był jednak ośasy na tak liczną grupę ludzi. W czasie działań bojowych, gdy Żydzi byli w schronie, nie uważając na to, że mnie może trafić pocisk, ci dwie godziny wychodziłem, by zmieszać wodę na zimną, bo w schronie niemal się dusiłem z gorąca. Trwało to prawie dwa dni. Nad ranem, ~~znowu~~ gdy oberpałem wodę ze studni by ją zanieść do schronu, podszedł do mnie trzech radzieckich żołnierzy i zapytaniem, czy nie ma tu Niemców. Odpowiedziałem, że nie ma, gdy tymczasem Żydzi, którzy wyszli ze schronu odchyliłi drzwi stajni by zobaczyć na co się dzieje na zewnątrz. Jeden z żołnierzy zauważywszy jakiś ruch w stajni i podejrzewając obecność tam ludzi chciał podejść /do stajni/, gdy w tym

czasie wyskoczył do niego pies tam uwiązany /pies był
nasz z Obydowa, pilnował wejścia do budynku, gdzie znaj-
dowało się wejście do schronu/. Był jednocześnie dzwonkiem
alarmowym dla ukrytych tam Żydów/. Żołnierz skoczył do
mnie z groźbą, by mnie zastrzelić na miejscu, bo tam scho-
wałam Niemców i dałam psa. Psa odsepiłam i oni weszli do
stajni i gdy zobaczyli, że to są Żydzi a nie Niemcy zaczęli
się z nimi ożewać. Żołnierz ten, który skoczył na mnie
że chowa Niemców, zaczął przeproszać. Był to też Żyd
ze Imowa. Radość ocalałych Żydów nie miała granic. Fotogra-
fowali się, fotografowali nas wszystkich, fotografowali
się razem z psem. W przystępie radości zapewniali mnie
wszyscy, że ani ja, ani moja rodzina do końca życia nie
będziemy potrzebować pracować, oni nam zapewnią utrzyma-
nie na poziomie ministra itd itd. Wszyscy ocaleni Żydzi
żyją i są obecnie w USA i Kanadzie. Od czterech mam adresy,
pozańskowo przysyłał mi od czasu do czasu paczkę, obecnie
już od roku nie przysyła. Reszta nie raczyła nawet
podziękować. Żydzi ci wyjechali po wyzwoleniu z Polaki
do Włoch. Z Włoch - Bolonii wyszali przez Komitet Żydów
Bolonii pismo do Woj. Komitetów Żydów w Lublinie, którego
kopię posiadam. Odpis kopii załączam do niniejszej relacji.
Relację ukończyła Reżiser Pola Janina wd. Róża. Relację
opisał M. Czarnocki, lek. wet., członek ZBoWiD Tomasz Lub.
Właścicielstwo podpisów Joanny Polo i kol. Mariana
Czarnowskiego stwierdził przewodniczący Zarządu Oddziału
ZBoWiD w Tomaszowie Lubelskim Stecko Jan. 181

173. Józef Moskal "Osteja", działacz ruchu ludowego woj. sta-
nisławowskiego, prezes Powiatowego Zarządu SL w Kazuszu
do 1939 r., komendant BCh powiatu stanisławowskiego

w relacji swojej stwierdza m.in.: " Na terenach wschodnich, gdzie prowadzikiem działalności ruchu ludowego a szczególnie w powiecie kałuskim, woj. stanisławowskiego, gdzie byłem prezesem Zarządu Powiatowego SL przez kilka lat aż do wybuchu wojny w 1939 r. w swoich szeregach ogromnialiśmy nie tylko chłopów polskich, ale również ukraińskich, a nawet niemieckich, gdyż byli tam osadnicy niemieccy z czasów naboru austriackiego/, a więc nie było różnicy narodowościowej. Wszystkim przyznawaliśmy prawo do wspólnego współżycia na tej ziemi a także i równe prawa. Nawet do Stronnictwa Ludowego na naszym terenie należeli Żydzi, którzy pojedynczo mieszkali po wsiach trudniąc się rolnictwem, pracując ^{osobiście} na roli wspólnie z chłopami polskimi czy ukraińskimi. Na potwierdzenie tej okoliczności przytoczę choćby dwa przykłady: Moses Horzberg w Dubowicy, czy Dudaś Karp w Siózkach, mieli średniorolne gospodarstwa i sami je prowadzili, nawet bardzo przykładowie. Należeli też do naszej organizacji SL. Nie widzieliśmy powodu, aby oni nie należeli do chłopskiej klasowej organizacji, przecież byli wspólnie z nami obywatelami Państwa Polskiego i do tego samego klanu klasowego, dla którego problem walki klasowej dla wszystkich był identyczny, należeli. W czasie okupacji hitlerowskiej, która u nas rozpoczęła się po napadzie hord hitlerowskich na Związek Radziecki w czerwcu 1941 r. rozpoczęła się gehenna ludności polskiej i żydowskiej a nawet postępowych Ukraińców, którzy masowo byli mordowani przez bandy nacjonalistyczne ukraińskie tzw. banderowców a następnie spod znaku Ukraińskiej Armii Powstańczej /UPA/.... Tak jak i w całej Polsce Bataliony Chłopskie były nastawione na pomoc dla

ludności żydowskiej i na naszych terenach. Otrzymywaliśmy
nalecenia od władz okręgowych ze Lwowa narzucające ROCh-u i BCH
ażoby w maksymalnym stopniu pomóc w ukryciu Żydów przed
Niemcami i ich upowocami... Wiosną 1943 r. Mendel Reibach
wraz z nieletnim synem udało się wydostać z obozu żydows-
kiego w Haliczu i przyszedł do naszego żołnierza BCH Sudoła
Franciszka w Dubowicy, ten mu udzielił pomocy i schronienia
co mu umożliwiło przetrwanie do wyzwolenia. We wsi Dąbrowa
miejscowy Żyd przechowywał się u Polaka Jana Żaka, a gdy Jan
Żak został przez policję ukraińską aresztowany i w okrutny
sposób na posterunku w Tomaszowcach skatowany, mimo to nie
odrucił kryjówki ukrywającego się Żyda. Dopiero banda
banderowców w kwietniu 1944 r. napadła na dom Żaka Jana
i podpaliła domostwo tak, że zginęła cała rodzina Żaka
razem z ukrywającym się Żydem. W marcu 1944 r. banda bande-
rowców napadła na dom Pauliny Matyjaszkiewicz na przysiółku
Wojniżowa, córce żony LZK, u której ukrywał się Żyd Abraham
Grusz. Żyd udało się zbiec a z Paulinę w okrutny sposób
zbezczeszczone i w potworny sposób zamordowane. Dalej
jeszcze podam: Świeżawska Bronisława i Rajon Janina 14-let-
nie dziewczęta córce żony komórki "Pisklota BCH", przeprowa-
dzały z Wojniżowa do Kazusa lekarza Leona Singera z
rodziną. W lesie pomiędzy Kudżatówką a Szebódką zostały
przez banderowców schwytane 18 III 1944 r. i w bestialski
sposób zamordowane. Jan Nowak, komendant placówki BCH w
Siółku w 1944 r. udzielał pomocy i schronienia Żydom.
W lutym 1944 r. banda banderowców napadła na dom jego
dom w poszukiwaniu Żydów i razem z przebywającymi u niego
okiloma żołnierzami BCH Julianem Żakiem oraz Kanimierzem
Turbiakiem zamordowali a następnie ciała związane drutem

wrzucili do Dniestrzu. Franciszek Tworek komendant rejonowy BCh Dubowice-Dąbrowa, przechowywał Żydówkę Sarę Haber z synem Bertem. Zrobił kryjówkę pod podłogą w mieszkaniu i w ten sposób dotrwali do marca 1944 r. kiedy to rodzina Tworków musiała opuścić swoje domostwo przed groźbą śmierci ze strony band banderowskich. Żydzi zostali schwytani i rozstrzelani przez tę bandę na omentarzu żydowskim w Wojniczowie. Pomocy Żydom udzielali także i Ukraińcy, którzy nie godzili się z polityką banderowców i nie sprzyjali Niemcom. Były liczne wypadki, że tacy ludzie ginęli z rąk band nacjonalistycznych, jak np.: Kryn Krasko, młody chłop z Dubowicy, czynny członek BCh i BCh, przechowywał u siebie Żyda Salomona Musbauma z żoną i córką. Banderowcy wymordowali wszystkich członków rodziny wraz z Żydami. Szczególnie w pomocy dla Żydów zaangażowały się członkinie LZK i ZK na naszym terenie, które organizowały pomoc żywnościową i ościową dla grup żydowskich ukrywających się w poszczególnych wsiach. Poszczególne placówki BCh organizowały także fałszywe dokumenty dla Żydów. Ja sam osobiście wyrobiłem kilka takich motywk u ks. Tadeusza Lіндеgo, proboszcza parafii rzym.kat. w Wojniczowie.¹⁸²

274. Stanisław Grzechowski Kolonia Hetmańska, pow. Kopyczyńce, przechowywał w bunkrze 7 Żydów od 2 IX 1943 do marca 1944 tj. do przyjścia Armii Radzieckiej. Żydzi ci pochodzili z Choreszkowa: Nemer Jakub, Werner Edward, Halpern Ignacy oraz jego żona Nuśka, Chuzys Ignacy, Sznajdor Serka, i Gurtman Ryfka. Na potwierdzenie tego faktu otrzymał zaświadczenie nr 282889/107 z dnia 20.XII.1946. "Mniejszym zaświadczeniem, że Ob. Grzechowski Stanisław pochodzący z miasta Kopyczyńce woj. Tarnopol przechowywał w okresie okupacji niemieckiej przechowywał 7 osób narodowości żydowskiej. Prawdziwość tego poświadczają:

Jakub Werner i Edmund Werner. Ważbrzych 18 VII 1946."

Własnoręczność podpisów stwierdził Pow. Kom. Żydowski w Ważbrzychu.¹⁸³

175. Józef Grocholski, Kopyczyńce, ukrywał 7 Żydów w bunkrze na terenie swego gospodarstwa. Byli nimi: Paweł Fuchs, Sanejder, Eta Fuchs i inni. Po wyzwoleniu wyjechali do Kanady, utrzymując kontakt ze swoim wybawicielem.¹⁸⁴

176. Tomasz Leńczuk, Biały Kamień, pow. Złoczów, przechowywał w piwnicy a następnie odesłał do oddziałów polskiej samoobrony przechowywanych Żydów, m.in. Jana Hochs, Laube Witlina, Abrahama Witlina, Enię Katz, Enię Mandel, Enię Hoch. Po wykryciu kryjówki zostali Żydzi zamordowani wraz z jego matką Teklą i bratową Anną oraz został zamordowany Tadeusz Tychmaniec. Życie uratowała tylko Enia Hoch.¹⁸⁵

177. Michał Mamorski w relacji swej stwierdza: siostra moja Julia Hnatów, z domu Mamorska. W czasie okupacji mieszkała z dziećmi - córką Marią, obecnie Kornikowską i synem Antonim Hnatów we wsi Veroniki, pow. Złoczów, woj. tarnopolskie. Tam u niej ukrywało się troje ludzi narodowości żydowskiej, dwóch mężczyzn i jedna kobieta. Z narażeniem życia oboj rodziny, z dodatkiem spalania domostwa, gdyby się o tym hitlerowcy dowiedzieli. Pewnego razu było tak: wczesnym rankiem ujawnili się gestapowcy /SS/. Spłondrowali domostwo a wspomniani Żydzi siedzieli na małym strzyżku nad stajenką w której stała krowa. Takie to było niepozorno, że wygląd tego sam wskazywał na niemożliwość by tam mogli znajdować się jacyś osobnicy. Niemcy odjechali. Ukrywający się sami doszli do wniosku, że dłużej tam nie mogli przebywać i udali się przez lasy w kierunku wsi Szpilkołosy w odległości od 10 - 15 km., gdzie się uratowali.

Bratowani byli bardzo wdzięczni po wyzwoleniu. 186

178. Józef Wysocki, Kolonia Czaterak, gm. Norków, pow. Żalęs-
czyński. W okresie okupacji przechowywał na swoim gospodar-
stwie Ioka Grunberga oraz kupca żydowskiego i jego córkę
Gitlę z Tlustego. Razem udzielili pomocy 8 osobom, które
przewieźli w końcowym okresie okupacji swoją furmanką do
Buczacza. 187

179. Bolesław Bielecki, Budyzów, pow. Śniatyn, udzielał
pomocy w okresie okupacji. Żydem ze Śniatyna m.in. Sztajnowi
za pomoc Żydem został we wsi zamordowany Jan Dudorak i
Michał Korkta. 188

180. Władysław Zabłski, Tarnopol, ukrywał we własnym domu
oraz w bunkrze w budynkach gospodarczych i kombinowanych
ścianach Żydów: Nadlera, Majera, Szymona Witkę oraz jego
żonę Lorkę i syna Henryka oraz troje dzieci Nadlera,
którzy przetrwali okres okupacji a następnie wyjechali do
USA. W tej sprawie otrzymywał pomoc ze strony AK i BCh,
miejscowej placówki. Po wyzwoleniu otrzymał następujące
oświadczenie: "My niżej podpisani Nadler Majer, Nadler
Szymon, Nadler Lorka, oświadczamy, że osobiście nam znany
Zabłski Władysław ur. 3 VII 1901 r. w Chortkowie, obecnie
nam, w Głuboczycach, w czasie okupacji niemieckiej po
naszej ucieczce z getta w Tarnopolu przyjął nas do siebie
i przez ok. 10 miesięcy przechowywał nas, wspierał
moralnie i materialnie przez narażał siebie i swoją
rodzinę na wielką przykrość. W tym czasie przechowywał
u siebie młodzież polską, należąca i biorąca czynny
udział przeciwko najeźdźcy. Wiedząc nam, że ob. Zabłski
nam brał czynny udział w tym ruchu i dostarczał nam tzw.

"biuletynu". Po wyzwoleniu i wejściu Czerwonej Armii wstąpił do służby kolejowej i wozik transporty soczewki z amunicją w pierwszej linii bojowej." Podpisy uwierzytelniono ZBoWiD 189
Zarząd Oddziału na miasto i powiat Opole w dniu 13 V 1968r.

181. Antoni Haczekiewicz, Dobrowody, pow. Podhajce, przechowywał w latach 1942-1944 Idziłoga Szperna i Lejbę Gurstan, którzy po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.¹⁹⁰

182. Jan Sokalski, ^WBałachówka, pow. Zbaraz, przechowywał w swoim gospodarstwie Genowę Dyk oraz 3 dwie jej córki w latach 10 - 12. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.¹⁹¹

183. Stanisław Barylski, Styjócka, pow. Zbaraz, pomagał kilku Żydom ze Zbaraża, dostarczając im żywności i odzież. Żydzi ci ukrywali się w specjalnych bunkrach, wybudowanych na jego polu.¹⁹²

184. Stanisław Kasiatkowski, Podhajczyk, pow. ~~Rzeczka~~ Trembowla, przechowywał w schronie w stodole Redę Finleger z synem którzy po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.¹⁹³

185. Jan Kańków, Pżetnice, pow. Przemyślany, przechowywał w specjalnym schronie rodzinę Ire i Surę Cojman. Była to córka młodego Żyda, znanego mu z okresu przedwojennego.¹⁹⁴

186. Piotr Kowacki, wieś Dobra, pow. Luck, przechowywał od 15 X 1942 do 23 III 1943 Dorotę Kandel, którą uadoptował. Po wyzwoleniu wyjechali do Łodzi do swoich krewnych.¹⁹⁵

187. Czesław Biernacki, Wólka Kotowska, pow. Luck, przechowywał w swoim gospodarstwie Hajkę Grajzer z dwójkiem dzieci, żonę sklepikarza. W grudniu 1943 r. przenieśli do Przemyśla głównej bazy samoobrony ludności polskiej przed bandami UPA w tym powiecie, gdyż ludność polska w małych osiedlach nie mogła się utrzymać.¹⁹⁶

188. Józef Juchniowiec, Żalisco, pow. Łuck, przechowywał u siebie w okresie okupacji ok. 40 Żydów w rozmaitych okresach. Byli ukryci w schronach, bądź to na terenie jego gospodarstwa bądź w sąsiednich lasach. Po wyzwoleniu wyjechali do Izraela.¹⁹⁷
189. Włodzimierz Cherev, Bereza Kartuska, pow. Prusana udzielił pomocy ułokiniorem z getta Łojnie Kapzanówne. Na skutek dekonspiracji cała rodzina Włodzimierza Cherewa oraz Łojna zostali zamordowani.¹⁹⁸
190. Leon Wożonyński, Eliaszówka, pow. Zdehbuń, przechowywał Żyda Abrahama oraz jego syna. Na skutek dekonspiracji Niemcy spalili gospodarstwo, zamordowali Abrahama a rodzina gospodarza wraz z synem gospodarzaudożaka się uratować, tracąc oczywiście cały dobytek.¹⁹⁹
191. Dominik Szoremeta, Mietreba, pow. Sarny, miał na stałym przechowaniu u siebie redzine Grincspana oraz Gitelmana, którzy pochodzili z Rokitna Wożyńskiego. W tej wsi 1 lipca Polacy przechowywali Żydów na co Niemcy się w okrutny sposób zemścili paląc przy współudziale band UPA całą wieś.²⁰⁰
192. Zygmunt Wierschowski, Rokitno, pow. Sarnów, przechowywał na swoim gospodarstwie Barbarę Gutman z córką oraz dziewczynkę Gitelmana, które szczególnie wytrwały do okupacji i wyjechali do Izraela.²⁰¹
193. Mieczysław Michniewicz, Kuchary, pow. Kowel, przechowywał Janka Karmana, Kojkę, sklepikarza z Kuchar, którzy po wyzwoleniu wyjechali do USA.²⁰²

194. Andrzej Gannion, Iwanowicz, pow. Mołodeczno, przechowywał na swoim gospodarstwie Sonię Laszowicz pochodzącą z Mińska Maz. Litewskiego, która w końcowym okresie okupacji ukrywała się u jego znajomych w Grodnie.²⁰³

P r z y k ł a d y

1. Problemy wojny i okupacji 1939-1944. Zbiór artykułów pod redakcją Władysława Góry i Janusza Goździńskiego. PZWS 1969.
Madałajczyk Czesław /zł op. przy współudziale S. Lewandowski/. Hitlerowski terror na wsi polskiej 1939-1945. Warszawa 1968.
2. Ten jest z mojej ojczyzny mojej. Polacy w pomocy Żydom 1939-1945 opracowali Władysław Bartoszewski i Zofia Lwińska. Wyd. "Znak" Kraków 1969.
3. Sprawozdanie Dyrekcji Państw. Gimn. V im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego we Lwowie na rok szkolny 1935-1936. We Lwowie nakładem Dyrekcji Państw. Gimn. V 1936.
4. Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego 1939-1945 t. IV. ISW 1968.
5. Tadeusz Rek. Ludowcy w akcji "Żegota". Ze wspomnień. Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego 1967 nr 9.
6. Barbara Matusowa. Na partyzancki poszły bój. ISW 1968.
7. Ten jest z ojczyzny mojej... op.cit.
Szymon Datner. Las sprawiedliwych. Karta z dziejów ratownictwa Żydów w okupowanej Polsce. Warszawa 1968.
8. Jan Kuśmierzek. Relacja o pomocy dla Żydów organizowanej przez członków konspiracyjnego ruchu ludowego. Archiwum

Zakładu Historii Ruchu Ludowego R/550. Dalej Relacja...

AZHRL.

- 9 Stanisław Okulus. Relacja ... AZHRL R/550.
- 10 J.w.
- 11 Helena Brodowska. Relacja... AZHRL R/550.
- 12 Bogumił Karaszewski. Relacja ... AZHRL R/550.
- 13 Maria Łysik. Relacja... AZHRL R/550.
- 14 Stanisław Pietrowski. Relacja... R/550.
- 15 Bolesław Michałik. Ankieta dokumentacyjna w sprawie pomocy Żydom w okresie okupacji. Archiwum Zakładu Historii Partii 42 - 442. Dalej Ankieta... AZHP.
- 16 Józef Iwanowski. Ankieta... AZHP - 442.
- 17 Aleksander Florosak. Ankieta... AZHP - 442.
- 18 Jan Przedpełski. Ankieta ... AZHP - 442
19. Cecylia Kukowska. Ankieta... AZHP - 442
- 20 Władysław Kowalski. Ankieta... AZHP - 442
- 21 Zofia Mańur. Ankieta ... AZHP - 442
- 22 Józef Grzegorek. Ankieta ... AZHP - 442
- 23 Bolesław Zalewski. Ankieta ... AZHP - 442
- 24 Edward Kuźel. Relacja... AZHRL R/550.
- 25 Stefan Rodak. Relacja... AZHRL R/550.
- 26 Jan Gilas. Relacja... AZHRL R/550.
- 27 Jan Wojtal. Relacja... AZHRL R/550.
- 28 Władysław Lisowski. Ankieta... AZHP - 442.

- 29 Franciszek Bancarzowski. Relacja... AZHRL R/550.
- 30 Jan Barot. Relacja... AZHRL R/550.
- 31 Jan Cisak. Ankieta... AZHP = 442.
- 32 Jan Marzec. Ankieta... AZHP = 442.
- 33 Józef Wójcik. Relacja... AZHRL R/550.
- 34 Władysław Sachajko. Relacja... AZHRL R/550
- 35 Jan Mikulski. Ankieta... AZHP = 442.
- 36 Stanisław Sobczak. Ankieta... ~~AZHP~~ AZHP = 442.
- 37 Stanisław Zajko. Ankieta... AZHP = 442.
- 38 Franciszka Kalasińska. Ankieta... AZHP = 442.
- 39 Ksawery Zzemański. Ankieta... AZHP = 442.
- 40 Pinafikman. Ankieta ... AZHP = 442.
- 41 J.w.
- 42 Władysław ~~Jan Sokół. Relacja... AZHRL R/550.~~ Ankieta... AZHP = 442.
- 43 Pinafikman. Ankieta... AZHP = 442.
- 44 Jw.
- 45 Adam Gojda. Ankieta... AZHP = 442.
- 46 Tadeusz Cisak. Ankieta... AZHP = 442.
- 47 Jan Marzec. Ankieta... AZHP = 442.
- 48 Aniela Janak. Ankieta... AZHP = 442.
- 49 Stanisław Sewicki. Ankieta... AZHP = 442.
- 50 Stefania Kuta. Ankieta... AZHP = 442.
- 51 Fotokopia. ZHP = 442.

- 52 Stanisław Pietrzyk. Ankieta... AZHP - 442.
- 53 Michał Paluch. Ankieta... AZHP - 442.
- 54 Mikołaj Iwanuk. Ankieta... AZHP - 442.
- 55 Jan Bartoszek. Ankieta... AZHP - 442.
- 56 Katarzyna Balalowa. Relacja... AZHRL R/550.
- 57 Ludwik Pilch. Relacja... AZHRL R/550.
- 58 Wojciech Jędrzejak. Relacja ... AZHRL R/550.
- 59 Stefan Turek. Relacja... AZHRL R/550.
- 60 Stefan Dulęba. Ankieta... AZHP - 442.
- 61 Walenty Adamczyk. Relacja... AZHRL R/550.
- 62 Walentyna Błoczek. Ankieta... AZHP - 442.
- 63 Roman Kłosowski. Ankieta... AZHP - 442.
- 64 Anna Kowalczyk. Ankieta... AZHP - 442.
- 65 Jan Horoniat. Ankieta... AZHP - 442.
- 66 Franciszek Zioba. Ankieta.. AZHP - 442.
- 67 Józefa Maklak. Ankieta... AZHP - 442.
- 68 Adam Pizik. Relacja... AZHRL R/550.
- 69 Maria Kaniowa. Relacja... AZHRL R/550.
70. Jan Sakóž. Relacja... AZHRL R/550.
- 71 Stanisław Ordyk. Relacja... AZHRL R/550.
- 72 Stanisław Kosierowski. Relacja... AZHRL R/550.
- 73 Jan Wojnac. Ankieta... AZHP - 442.
- 74 Stanisław Tasior. Ankieta... AZHP - 442.
- 75 Katarzyna Wilk. Ankieta... AZHP - 442.

- 76 Józef Ośóg. Ankieta... AZHP - 442
- 77 Józef Pusio. Ankieta... AZHP - 442.
- 78 Jan Brongiel. Ankieta... AZHP - 442.
- 79 Józef Łazar. Ankieta... AZHP - 442
- 80 Władysław Jan Kozak. Ankieta... AZHP - 442.
- 81 Jan Sotlik. Ankieta... AZHP - 442.
- 82 Andrzej Twardnik. Ankieta... AZHP - 442
- 83 Kazimierz Brzęczyk. Ankieta... AZHP - 442
- 84 Piotr Zawilski. Ankieta... AZHP - 442.
- 85 Piotr Lepucki. Ankieta... AZHP - 442.
- 86 Stanisław Kojder . Relacja... AZHRL R/550.
- 87 Zofia Solarz. Relacja... AZHRL R/550.
- 88 Antoni Duliban. Ankieta... AZHP - 442
- 89 Wiktoria Ciołoka. Ankieta... AZHP - 442.
- 90 Karol Buczek. Ankieta... AZHP - 442
- 91 Antoni Pacuza. Ankieta... AZHP - 442
- 92 Józef Szumierz. Ankieta... AZHP - 442
- 93 Józef Łyza. Ankieta... AZHP - 442.
- 94 Józef Bartkowski. Ankieta... AZHP - 442.
- 95 Karolina Maczka. Ankieta... AZHP - 442
- 96 Maria Bax . Ankieta... AZHP - 442
- 97 Michał Drowniak. Ankieta... AZHP - 442.
- 98 Zofia Broda. Ankieta... AZHP - 442.
- 99 Jan Przybylak. Ankieta... AZHP - 442.
- 100 Aniela Szupek. Ankieta... AZHP - 442.

- 101 Piotr Kucybała. Ankieta... AZHP - 442
- 102 Stanisława Boratyn. Ankieta... AZHP - 442
- 103 Joanna Dołęga. Ankieta... AZHP - 442.
- 104 Aleksander Deo. Ankieta... AZHP - 442
- 105 Antoni Bytnar. Ankieta... AZHP - 442
- 106 Stanisław Cechłak. Ankieta... AZHP - 442
- 107 Józefa Antosz. Ankieta... AZHP - 442
- 108 Ignacy Jędrzejewski. Ankieta... AZHP - 442
- 109 Teofila Kukulski. Ankieta ... AZHP - 442
- 110 Paweł Szyko. Ankieta... AZHP - 442
- 111 Stefan Szewczyk. Ankieta... AZHP - 442
- 112 Władysław Księżek. Ankieta... AZHP - 442
- 113 Piotr Świątek. Ankieta... AZHP - 442
- 114 Waleria Władziela. Ankieta... AZHP - 442
- 115 Bronisława Szczepak. Ankieta... AZHP - 442
- 116 Franciszek Bartman. Ankieta... AZHP - 442
- 117 Marian Stanik. Ankieta... AZHP - 442
- 118 Antoni Foltis. Ankieta... AZHP - 442
- 119 Eugeniusz Wałęga. Ankieta... AZHP - 442
- 120 Władysław Chwiedacz. Ankieta... AZHP - 442
- 121 Zbigniew Popowicz. Relacja... AZHRL R/550
- 122 Tadeusz Szwed. Relacja... AZHRL R/550.
- 123 Władysław Myśliński. Relacja... AZHRL R/550.
- 124 Józef Kozacki. Relacja... AZHRL R/550.

- 125 Fotokopia. AZHRL R/550.
- 126 Władysław Janiec. Relacja... AZHRL R/550.
- 127 Franciszek Drutwa. Relacja... AZHRL R/550.
- 128 Henryk Przygoda. Relacja... AZHRL R/550.
- 129 Bolesław Skura. Relacja... AZHRL R/550.
- 130 Emilia Bokoniowska. Ankieta... AZHP - 442
- 131 Józefa Set. Ankieta... AZHP - 442
- 132 Stanisław Gzela. Ankieta... AZHP - 442
- 133 Antoni Olejarsz. Ankieta... AZHP - 442
- 134 Józef Mika. Ankieta... AZHP - 442
- 135 Antoni Chojnacki. Ankieta... AZHP - 442
- 136 Bolesław Paciorek. Ankieta... AZHP - 442
- 137 Marcin Robertowicz. Ankieta... AZHP - 442
- 138 Jan Siochowski. Ankieta... AZHP - 442
- 139 Andrzej Śliwa. Ankieta... AZHP - 442
- 140 Adam Sitarsz. Ankieta... AZHP - 442
- 141 Tadeusz Orzowski. Ankieta... AZHP - 442
- 142 Józef Bośniak. Ankieta... AZHP - 442
- 143 Marian Beruchowicz. ^{Odpis oświadczenia AZHP - 442}
~~Ankieta... AZHP - 442~~
- 144 Edmund Majchrowski. Ankieta... AZHP - 442
- 145 Antoni Jastrzęb. ^{Fotokopia. AZHRL R/550.}
~~Ankieta... AZHP - 442~~
- 146 Ludwik Paszek. Odpis. AZHRL R/550.
- 147 Józef Tomas. Ankieta... AZHP - 442
- 148 Jan Skupień. Ankieta... AZHP - 442

- 149 Anna Placok. Ankieta... AZHP - 442
- 150 Aleksander Bielecki. Ankieta... AZHP - 442
- 151 Julia Balla. Ankieta... AZHP - 442
- 152 Konrad Żebro. Ankieta... AZHP - 442
- 153 Władysław Wojtyszyn. Ankieta... AZHP - 442
- 154 Adam Jasnica. Ankieta... AZHP - 442
- 155 Jan Jędrzejczak. Ankieta... AZHP - 442
- 156 Janina Adamowska. Ankieta... AZHP - 442
- 157 Jan Borkowski. Ankieta... AZHP - 442
- 158 Helena Kaczmarek. Ankieta... AZHP - 442
- 159 Stefan Furmańczyk. Ankieta... AZHP - 442
- 160 Stefan Reksol. Ankieta... AZHP - 442
- 161 Oryginał listu. AZHP - 442
- 162 Oryginał zaświadczenia. AZHP - 442
- ~~162 Oryginał zaświadczenia. AZHP - 442~~
- ~~162~~ x
- ~~162~~ Stefania Biłska. Ankieta... AZHP - 442
- ~~164~~ Stanisław Gumny. Ankieta... AZHP - 442
- ~~165~~ Maria Gwizda. Ankieta ... AZHP - 442
- ~~166~~ Mieczysław Wachman. Ankieta... AZHP - 442
- ~~167~~ Wiktor Witkowski. Ankieta... AZHP - 442
- ~~168~~ Antoni Szymański. Ankieta... AZHP - 442
- ~~169~~ Jan Zwański. Ankieta... AZHP - 442
- 170 Teresa Kresiewicz. Ankieta... AZHP - 442
- 171 Jan Zdrański. Ankieta... AZHP - 442
- 172 Bronisław Zapiński. Ankieta... AZHP - 442
- 173 Mikołaj Fiodoruk. Ankieta... AZHP - 442

- 174 Józef Babkowski. Ankieta... AZHP - 442
- 175 Bronisław Jędrzejewski. Ankieta... AZHP - 442
175A
- 176 Piotr Gembara. Ankieta... AZHP - 442
- 177 Michalina Pęcz. Ankieta... AZHP - 442
- 178 Duśek Stanisław. Ankieta... AZHP - 442
- 179 Szymon Gwiazdowski. Ankieta... AZHP - 442
- 180 Michał Bolibrzuch. ~~został~~ Relacja... AZHRL R/550
- 181 Oryginał listu. AZHRL R/550.
- 182 Józef Mackal. Relacja... AZHRL R/550
- 183 Stanisław Grocholski. Ankieta... AZHP - 442
- 184 Józef Grocholski. Ankieta... AZHP - 442
- 185 Tomasz Ieńśuk. Ankieta... AZHP - 442
- 186 Michał Manowarski. Ankieta... AZHP - 442
- 187 Józef Wysocki. Ankieta... AZHP - 442
- 188 Bolesław Bielocki. Ankieta... AZHP - 442
- 189 Odpis listu. AZHP - 442
- 190 Antoni Maczkiewicz. Ankieta... AZHP - 442
- 191 Jan Sokalski. Ankieta... AZHP - 442
- 192 Stanisław Barylski. Ankieta... AZHP - 442
- 193 Stanisław Kwiatkowski. Ankieta... AZHP - 442
- 194 Jan Kaśków. Ankieta... AZHP - 442
- 195 Piotr Kownacki. Ankieta... AZHP - 442
- 196 Czesław Biernacki. Ankieta... AZHP - 442
- 197 Józef Juchońiewicz. Ankieta... AZHP - 442

- 198 Kazimierz Krycki. Ankieta... AZHP - 442
199 Leon Weżonyński. Ankieta... AZHP - 442
200 Dominik Szorometa. Ankieta... AZHP - 442
201 Zygmunt Wierzbowski. Ankieta... AZHP - 442
202 Mieczysław Michniewicz. Ankieta... AZHP - 442.

Wm